WTOREK, 21 KWIETNIA 2026 r.

cena 6 zł (5% VAT)

nowiny RACIBORSKIE

Rok XXXV

Nr indeksu 38254X | ISSN 1232–4035 | www.nowiny.pl | nr@nowiny.pl | Nr **16 (1772)**

ISSN 1232-4035 16 9 771232 403105

XXI Ekowystawa

Dom i Ogród Przyjazne Środowisku

· budownictwo · ogród · systemy grzewcze · wnętrza

Miejsce: Pietrowice Wielkie (woj. śląskie)

WYSTAWCO!
Zgłoś swój udział w targach!

OSTATNIA SZANSA

9-10 MAJA 2026

ORGANIZATOR: Gmina Pietrowice Wielkie

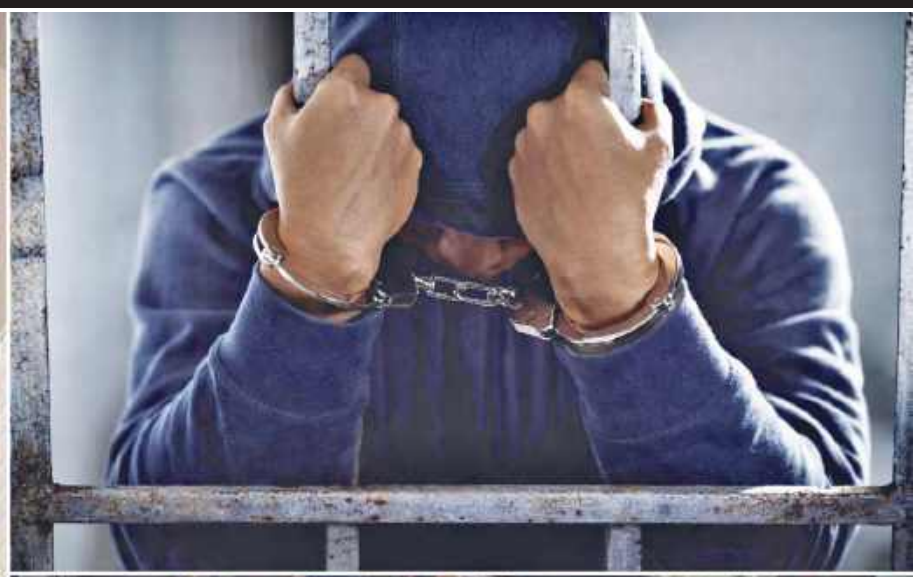
WSPÓŁORGANIZATOR: Wydawnictwo Nowiny nowiny.pl

Przyjazne Środowisku EKO wystawa DOM I OGRÓD

STRONY 8 – 9

Gang rabował Biedronki i Lidle







Dokonali 66 kradzieży na Śląsku i Opolszczyźnie, grasowali także w Raciborzu. Z marketów skradli towar o wartości ponad 100 tys. zł. Unikali ochroniarzy i kamer monitoringu. Robili drobne zakupy, wynosząc przy okazji drogi alkohol i markowy towar. Sześciu złodziei i paser-budowlaniec.

Czytaj więcej na stronie 6



400 uczniów i zero nudy

STRONA 3

Eko-aktywna szkoła

Kiedy na Łąkowej będzie 500 miejsc pracy?

STRONA 4

JAN HERUD żegna prezesurę w OSP



STRONA 10

Rafakowcy zawsze byli na medal

Historia fabryki kotłów cz. 3



STRONA 20

Dlaczego starość nie musi boleć?



WYWIAD KATARZYNY GRUCHOT Z SYLWIĄ RUSEK

STRONA 18

REKLAMA



Kuźnia CHCE BUDOWAĆ MIESZKANIA w maju

STRONA 14

eprasa.pl abcba9eb94

Urząd w Raciborzu rozważa przedłużenie umowy PPP z firmą Empol

- **Spółka Empol na razie zmodernizowała system wentylacyjny hali sortowni i bioreaktora w swojej instalacji MBP na Dębiczu. Do 2027 roku ma zmodernizować całą instalację.**
- **Możliwe, że w związku z inwestycją Empolu, magistrat przedłuży termin obowiązywania umowy o partnerstwie prywatno-publicznym między Miastem Racibórz a spółką Empol.**

W styczniu 2026 r. Empol zrealizował komplet prac instalacyjno-montażowych w zakresie obejmującym modernizację istniejącego systemu wentylacyjnego hali sortowni i bioreaktora. To część instalacji instalacji mechaniczno – biologicznego przetwarzania odpadów (MBP).

Rozpoczęcie pozostałych prac rozbudowy/modernizacji instalacji MBP zaplanowano na lata 2026 – 2027.

O tym informuje radę miasta najnowsza analiza stanu gospodarki odpadami przygotowana przez Mariolę Wierzbicką kierownika referatu ds. gospodarki odpadami w urzędzie miasta w Raciborzu.

Decyzja o rozbudowie instalacji jest ostateczna

W marcu 2025 r. Prezydent Miasta Raciborza, wydał decyzję ustalającą lokalizację inwestycji celu publicznego dla rozbudowy instalacji mechaniczno – biologicznego przetwarzania odpadów w Raciborzu przy ul. Rybnickiej 125.

W ramach inwestycji ma powstać bioreaktor z biofiltrem i instalacjami technologicznymi. Sposób użytkowania istniejącej hali sortowni ma ulec zmianie, w części nieobjętej miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego.

Jak informuje urząd miasta, ta decyzja stała się ostateczna. Ustalono m.in., że w wyniku planowanej inwestycji nie nastąpi wzrost dotychczasowej ilości odpadów przetwarzanych w części mechanicznej instalacji MBP, wynoszącej w ciągu roku do 47000 Mg/rok niesegregowanych (zmieszanych) odpadów komunalnych i odpadów selektywnie zebranych, a w przypadku części biologicznej na przetwarzaniu w ciągu roku do 24 000 Mg/rok odpadów w procesie biostabilizacji i kompostowania oraz do maksymalnie 24 000 Mg/rok w procesie biosuszenia.

Mniej odorów, pełna hermetyzacja

Ustalono, że planowane przedsięwzięcie należy realizować w sposób zapewniający polepszenie procesów przetwarzania odpadów oraz zmniejszenie uciążliwości odorowej z instalacji MBP poprzez pełną hermetyzację procesu biologicznego przetwarzania odpadów, począwszy od hali przyjęcia odpadu do wytworzenia odpadu końcowego.

Obecnie trwa postępowanie o wydanie decyzji środowiskowej organu Gminy Racibórz, w zakresie planowanej hermetyzacji procesów przetwarzania odpadów.

W listopadzie 2025 r. spółka Empol sporządziła Raport Oddziaływania na Środowisko. Uzgodnione warunki środowiskowe postanowieniem Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska usankcjonowane zostaną w decyzji organu Gminy.

W kolejnym etapie Empol wystąpi o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji celu publicznego, w następstwie o uzyskanie pozwolenia na budowę, wskazując na planowaną realizację prac budowlanych oraz instalacyjno-montażowych w roku 2027.

Sprawdzono dokumentację inwestycji

Dla powyższych działań inwestycyjnych Empol wystąpił do Miasta Racibórz o ich akceptację, w ramach łączącej stron umowy o partnerstwie publiczno – prywatnym.

W celu prawidłowej oceny zamierzonych działań spółki jako partnera prywatnego, Miasto wystąpiło do firmy BIOGAS Technology Sp. z o.o. z siedzibą w Poznaniu o weryfikację merytoryczną dokumentacji technicznej dotyczącej działań rozbudowy/modernizacji instalacji.

Na podstawie weryfikacji dokumentów technicznych przez BIOGAS Technology, Miasto w grudniu 2025 r. otrzymało analizę dokumentacji, z której wynika, iż ogólna ocena planowanej rozbudowy i modernizacji instalacji MBP w Raciborzu jest pozytywna.

Prawne przymiarki do wydłużenia umowy

Dalszym krokiem Miasta było zlecenie opracowania opinii prawnej w przedmiocie ewentualnej zmiany warunków umowy zawartej pomiędzy Miastem Racibórz, a Przedsiębiorstwem Usług Komunalnych Empol Sp. z o.o., w trybie partnerstwa publiczno – prywatnego. Chodzi m.in. o przedłużenie terminu jej obowiązywania oraz trybu ewentualnego przedłużenia w związku z planowaną inwestycją modernizacji/rozbudowy i hermetyzacji instalacji MBP.

Magistrat wystąpił do Kancelarii Prawnej Leśny i Wspólnicy S. K. z siedzibą w Gnieźnie o uzyskanie opinii prawnej.

Umowę o partnerstwie zawarto 30 października 2014 roku na okres 20 lat. Podpisali ją wtedy prezydent Raciborza, Mirosław Lenk i prezes PUK Empol, Marcin Maurer. Do zakończenia umowy zostało jeszcze ponad 8 lat. Po ich upływie Miasto ma przejąć instalację od firmy.

ODURZONA I BEZ PRAWKA

Policjanci prewencji zatrzymali 28-letnią mieszkankę Raciborza, która prowadziła samochód pomimo sądowego zakazu. Znajdowała się także pod wpływem środków odurzających. Grozi jej do 5 lat więzienia. 15 kwietnia około godziny 23.00 na ulicy Podmiejskiej w Raciborzu policjanci zatrzymali do kontroli drogowej samochód marki Renault. Kierująca posiadała aktywny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych. Badanie alkomatem wykazało, że była trzeźwa, natomiast tester narkotykowy wskazał, że znajdowała się pod wpływem środków odurzających. Podczas kontroli funkcjonariusze ujawnili również liczne usterki techniczne pojazdu. Zatrzymali dowód rejestracyjny oraz nałożyli mandat karny. **(red)**

OKRADAŁA PIWNICE

W piątek funkcjonariusze Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Raciborzu, w wyniku prowadzonych czynności operacyjnych, zatrzymali 39-letnią mieszkankę miasta. Kobieta jest podejrzana o dokonanie szeregu włamań do pomieszczeń piwnicznych na terenie Raciborza. W toku sprawdzeń w policyjnych systemach mundurowi ustalili, że zatrzymana była również osobą poszukiwaną do odbycia kary 4 miesięcy pozbawienia wolności za wcześniejsze kradzieże.

Jak wynika z ustaleń, ostatnich kradzieży dopuściła się na początku kwietnia na ulicach Lotniczej i Opawskiej. Kobieta usłyszała już zarzuty. **(red)**

Piórem naczelnego



Mariusz Weidner
Redaktor naczelny Nowin Raciborskich

Najdroższy gaz

Rządowe osłony dla kierowców tankujących paliwo w kryzysie wywołanym wojną w Iranie mają nieoczekiwaną „ofiarę" w cenach gazu LPG. Akurat to paliwo nie zostało objęte programem „CPN" i ceny gazu wciąż idą w górę. Dotąd był to najtańsze z paliw. Z reguły instalacje gazowe mają starsze auta, przerabiane przez niezamożną część użytkowników dróg. Choć rządowy program osłonowy daje posiadaczom najnowszych, paliwożernych SUV -ów ulgę w portfelu, to tym, którzy przerobili „grata" na gaz, żeby dojechać do pracy czy sklepu już takich przywilejów nie zapewniono. W zasadzie nie usłyszałem sensownego wytłumaczenia dla takiego wyjątku, a przychodzi do głowy jedno: bo i tak gaz nie był drogi. Eksperci podają w krajowych mediach, że inwestycja w instalację gazową przestaje być opłacalna, jeśli LPG tak szybuje w górę. Z doświadczenia wiem, że podwyżki są błyskawiczne, a obniżki mają żółwie tempo, zwłaszcza na stacjach benzynowych. W tych okolicznościach ciśnie się na usta parafraza przysłowia: kto bogatemu dogodzi?

eprasa.pl abcba9eb94

400 uczniów, kilkanaście stanowisk i zero nudy. Hala Piastor w Raciborzu zmieniła się w Eko-aktywną szkołę



Jedni wybierali eksperymenty, inni tor przeszkód. Każdy znalazł coś dla siebie. *FOT. NOWINY.PL*

Kilka godzin poza szkolną ławką, za to w ruchu i przy eksperymentach. Tak wyglądał dzień uczniów na Piastorze.

400 uczniów w hali Piastor

Hala lodowiska Piastor na kilka godzin zmieniła swoje przeznaczenie. Zamiast lodu pojawiły się stanowiska edukacyjne i strefy aktywności. W wydarzeniu wzięło udział około 400 uczniów klas IV – V raciborskich szkół podstawowych.

W otwarciu wydarzenia wzięli udział wiceprezydent Raciborza Michał Kuliga, dyrektor OSiR Paweł Król, naczelnik wydziału edukacji Krzysztof Żychski oraz prezes Wydawnictwa Nowiny Arkadiusz Gruchot.

Zajęcia podzielono na dwie tury, po mniej więcej 200 osób każda. Grupy przemieszczały się między stanowiskami, dzięki czemu każdy mógł sprawdzić się w różnych aktywnościach – od naukowych doświadczeń po zadania sportowe.

Zamiast teorii – działanie

Na stoisku SOWA uczniowie tworzyli torby wielokrotnego użytku i modele wiatraków, poznając przy okazji zasady działania odnawialnych źródeł energii. Przy stanowisku Arboretum Bramy Morawskiej sadzili rośliny i poznawali zależności w świecie przyrody. – Sadzimy cebulki w doniczkach wykonanych z odpadów torfowych, które można wkopać bezpośrednio do gruntu – powiedziała nam Elżbieta Skrzymowska, dyrektor Arboretum Bramy Morawskiej.

Były też nowoczesne technologie – Politechnika Śląska pokazywała zagadnienia związane z energią wodorową i przyszłością energetyki. – Uczniowie mogą przekonać się, jak wodór może napędzić samochód lub wiatraczek – powiedział nam Damian Księżyk z Politechniki Śląskiej w Gliwiach – Filii w Rybniku.

Wydarzenie zostało zrealizowane jako element projektu związanego z termomodernizacją Szkoły Podstawowej nr 18 w Raciborzu. To część inwestycji B1.1.3 „Termomodernizacja instytucji edukacyjnych" w ramach Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększania Odporności.

Operatorem programu jest Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Projekt obejmuje m.in. poprawę efektywności energetycznej budynku – od ocieplenia po wykorzystanie odnawialnych źródeł energii.

Z kolei Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Raciborzu przygotowała zajęcia dotyczące zdrowia i bezpieczeństwa, w tym symulacje z użyciem alkogogli i narkogogli.

Swoje stanowiska mieli również leśnicy z Lasów Państwowych, a obok pojawiły się bardziej nietypowe propozycje – średniowieczne rzemiosło prezentowane przez Drengów Znad Górnej Odry czy tematyka lotnicza w strefie Skrzydlatego Raciborza.

Ruch, który przyciągał

W części sportowej nie brakowało emocji. Tor przeszkód przygotowany przez Raciborki OCR przyciągał tych, którzy chcieli sprawdzić swoją sprawność i zmierzyć się z czasem. OSiR Racibórz prowadził konkurencje zręcznościowe i gry zespołowe.

Dużym zainteresowaniem cieszyła się także strefa Fly Park Radlin z elementami wspinaczki i torami przeszkód. Na zewnątrz działało stanowisko Łuczników Zawada, gdzie uczestnicy mogli spróbować strzelania z łuku.

Było też stanowisko, które łączyło ruch z nauką – energower. Uczniowie mogli przekonać się, ile wysiłku trzeba włożyć, by samodzielnie wytworzyć energię. **(red)**

KRAJOWY PLAN ODBUDOWY | Rzeczpospolita Polska | Sfinansowane przez Unię Europejską NextGenerationEU | NARODOWY FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA i GOSPODARKI WODNEJ

REKLAMA

PRODUKCJA ELEMENTÓW STALOWYCH
KONSTRUKCJE STALOWE NA WYMIAR:
balustrady • ogrodzenia • detale stalowe do architektury zewnętrznej i wewnętrznej
ZAKRES USŁUG: • cięcie, gięcie, laser
• spawanie
• obróbka skrawaniem
• cynkowanie malowanie
• własny dział projektowy
Realizacje dla firm i klientów indywidualnych – od projektu po gotowy produkt.
Zadzwoń: +48 605 313 154
Racibórz, ul. Sudecka 37a | www.rokalift.pl

RYBY ŚWIEŻE I MROŻONE, WĘDZONE Z WŁASNEJ WĘDZARNI
Ponadto oferujemy sałatki rybne, surówki, wyroby własne takie jak śledziki w oleju, tatar ze świeżego łososia, łosoś marynowany gravlax, pasta rybna, owoce morza
SMAŻALNIA OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT RYB SMAŻONYCH I GRILLOWANYCH
KREWETKA SKLEP I SMAŻALNIA
RACIBÓRZ, UL. ZBOROWA 5A TEL. 32 415 22 32
RACIBÓRZ, UL. OCICKA 5 TEL. 32 666 0 111

PIENTKA
KREMATORIUM | KOMPLEKS POGRZEBOWY
JEDYNY W PEŁNI NIEZALEŻNY Zakład Pogrzebowy w Raciborzu
www.pogrzeby-pientka.pl
Krematorium • Dom Pogrzebowy
Biuro Obsługi Klienta
Racibórz, ul. Głubczycka 50 (naprzeciw cmentarza)
Kontakt całodobowy:
32 419 83 49 oraz 692 377 976

eprasa.pl abcba9eb94

Posłanka pyta ministra o inwestycję znaczącą dla Raciborza i utworzenie 500 miejsc pracy

Na jakim etapie znajdują się obecnie prace związane z włączeniem infrastruktury po Rafako SA do systemu produkcyjnego spółek Polskiej Grupy Zbrojeniowej SA, w tym spółki Jelcz sp. z o.o.?

Czy potwierdzone są deklaracje dotyczące utworzenia co najmniej 500 miejsc pracy w Raciborzu oraz jakie są przewidywane terminy rozpoczęcia zatrudnienia? To pytanie skierowane przez poseł Gabrielę Lenartowicz z Koalicji Obywatelskiej do ministra aktywów państwowych.

„Szczególne znaczenie programu SAFE dla Raciborza"

Liderka Koalicji Obywatelskiej w powiecie raciborskim złożyła interpelację w sprawie wpływu zawetowania ustawy wdrażającej program SAFE na realizację inwestycji przemysłowych w Raciborzu oraz regionie.

Według Gabrieli Lenartowicz w przestrzeni publicznej oraz w mediach pojawiają się informacje dotyczące zaniepokojenia obywateli wskutek zawetowania przez prezydenta RP ustawy wdrażającej program SAFE. – Program stanowi jeden z kluczowych instrumentów odbudowy i rozwoju potencjału polskiego przemysłu obronnego – nadmienia autorka zapytania do ministra Wojciecha Balczuna.

Lenartowicz podkreśla szczególne znaczenie SAFE dla Raciborza oraz subregionu, gdzie planowane jest wykorzystanie infrastruktury po spółce Rafako SA i jej włączenie w system produkcyjny spółek należących do Polskiej Grupy Zbrojeniowej SA, w tym spółki Jelcz sp. z o.o.

Pani poseł przytacza przedstawiane dotąd założenia:

- inwestycje w regionie mogą osiągnąć wartość około 700 mln zł (w tym również wsparcie dla Rafametu SA w Kuźni Raciborskiej);
- środki te mają zostać przeznaczone na rewitalizację istniejącej infrastruktury przemysłowej, w tym pięciu hal produkcyjnych, które mają zostać wyposażone w nowoczesne technologie, takie jak roboty spawalnicze do pracy ze stalą pancerną oraz zaawansowane centra obróbcze CNC.
- planowane działania wpisują się w potrzeby Polskiej Grupy Zbrojeniowej SA związane z realizacją strategicznych programów obronnych, takich jak Wisła, Narew czy Pilica. Racibórz ma pełnić istotną rolę jako ośrodek produkcji podwozi dla systemów takich jak Homar-K oraz elementów systemów obrony powietrznej.

Projekt ten ma również istotny wymiar społeczno-gospodarczy. Zakłada się powstanie co najmniej 500 miejsc pracy, rozwój współpracy z lokalnymi przedsiębiorstwami oraz odbudowę stabilnych wpływów podatkowych do budżetu samorządu. W konsekwencji inwestycja ta może znacząco wpłynąć na rozwój całego regionu, tworząc spójny ekosystem przemysłowy obejmujący również podmioty takie jak Rafamet SA w Kuźni Raciborskiej.



Pierwsi zatrudnieni w RFK – spółce działającej na majątku po Rafako S.A. – październik 2025 roku

Czy weto może utrudnić i opóźnić inwestycje?

– Po zawetowaniu przez prezydenta RP ustawy wdrażającej program SAFE w debacie publicznej pojawiają się obawy i wątpliwości dotyczące realizacji tej inwestycji. Choć wskazuje się, że weto to nie blokuje możliwości zawarcia umów finansowych, to jednak może istotnie utrudnić i opóźnić wdrażanie programu, w szczególności w zakresie inwestycji przemysłowych i infrastrukturalnych – podkreśla G. Lenartowicz.

Do ministra W. Balczuna kieruje pytania:

1. Czy Ministerstwo Aktywów Państwowych dokonało analizy wpływu zawetowania ustawy wdrażającej program SAFE na realizację inwestycji planowanych w Raciborzu oraz regionie?
2. Czy i w jakim zakresie weto wpływa na harmonogram oraz zakres planowanych inwestycji, w szczególności dotyczących infrastruktury po Rafako SA?
3. Czy istnieje ryzyko opóźnienia, ograniczenia lub rezygnacji z planowanych inwestycji o wartości ok. 700 mln zł w Raciborzu i regionie?
4. Jakie działania zamierza podjąć rząd oraz podległe mu podmioty, aby zminimalizować negatywne skutki weta dla realizacji programu SAFE?
5. Na jakim etapie znajdują się obecnie prace związane z włączeniem infrastruktury po Rafako SA do systemu produkcyjnego spółek Polskiej Grupy Zbrojeniowej SA, w tym spółki Jelcz sp. z o.o.?
6. Czy potwierdzone są deklaracje dotyczące utworzenia co najmniej 500 miejsc pracy w Raciborzu oraz jakie są przewidywane terminy rozpoczęcia zatrudnienia?

Poseł Lenartowicz zwróciła na koniec uwagę na strategiczne znaczenie przedmiotowej inwestycji dla bezpieczeństwa państwa, rozwoju przemysłu obronnego oraz sytuacji społeczno-gospodarczej regionu.

Interpelacja wpłynęła 25 marca 2026 roku. **(oprac. m)**

REKLAMA



eprasa.pl abcba9eb94

nowiny.pl ROWERON Wsiadaj na koło, będzie wesoło!

13 kwietnia ruszają zapisy do VI edycji

ROWERON 2026

Dla wszystkich, którzy przejechali mniej niż 5 tras w 2025 roku i dla nowych uczestników

- Przejedź minimum **5 tras w 6 miesięcy** od 5 maja do 25 października i zdobądź **unikatowy medal**
- Dajemy do wyboru **16 tras** na terenie **13 powiatów/miast:** raciborskiego, wodzisławskiego, gliwickiego, pszczyńskiego, mikołowskiego, cieszyńskiego, bielskiego, opawskiego i karwińskiego (Czechy) oraz Rybnika, Żor, Jastrzębia-Zdroju i Katowic
- Lubisz rywalizację? Weź udział w **specjalnych challenge'ach** z dodatkowymi nagrodami
- W tym roku jeździmy charytatywnie dla **6-letniego Stasia z Raciborza!**

REJESTRACJA STANDARDOWA: OD 13 DO 24 KWIETNIA do wyczerpania pakietów



Otrzymasz pakiet startowy i dołączysz do społeczności rowerowej!

MAMY NOWOŚCI:
• 16 zupełnie nowych tras • 13 powiatów – w tym nowe Katowice • 6 miesięcy na wyzwanie • imprezy integracyjne • unikatowe koszulki i czapeczki • mnóstwo nagród do wygrania!

WIĘCEJ NA www.roweron.pl

REJESTRACJA: https://app.evenea.pl/event/roweron2026

Dołącz do nas na Facebooku! rowerON

SPONSORZY GŁÓWNI

EXTRAL ALUMINIUM · CORELTB BUILDERS · eko okna · neo Energy Group

PARTNERZY

powiat raciborski · Powiatowe Centrum Sportu w Raciborzu · Silesia

PARTNERZY

WYŻSZA SZKOŁA Biznesu i Nauk o Zdrowiu w Łodzi Filia w Rybniku · bruk · capek Fabryka Drzwi · FOCUS · KROSS · tekstylne.dziarki · JADWIGA · ostrog.net internet telewizja telefon · MOKATE · BS RACIBÓRZ Bank Spółdzielczy · Szprycha · Rusicki Bagażniki Rowerowe · TAURUS gdziekolwiek jedziesz · pszów · GMINA MARKLOWICE · POWIAT BIELSKI · Miasto Bielsko-Biała · POWIAT RYBNICKI

POMYSŁ I REALIZACJA

nowiny.pl · nowiny raciborskie · nowiny wodzisławskie · nowiny żorskie · nowiny jastrzębskie · nowiny rybnickie · Jastrzebie Online.pl · eŻORY · Fundacja Śląsk 2035 · DRUKARNIA NOWINY

PATRONI MEDIALNI

rtk · RV · TVS

eprasa.pl abcba9eb94

OKRADALI BIEDRONKI I LIDLE W REGIONIE. CELOWALI W DROGI ALKOHOL

Członkowie grupy przestępczej okradającej Biedronki i Lidle w naszym regionie, staną przed sądem. Sześciu mężczyzn dokonało łącznie 66 kradzieży na kwotę ponad 100 tys. złotych. Prokuratura przekazała, w jaki sposób działali sprawcy. Większość z nich była w przeszłości karana.

Działali według planu

To nie były spontaniczne kradzieże i działanie pod wpływem impulsu. Przestępcy wiedzieli, co robić, by zminimalizować ryzyko niepowodzenia planów. A te były zorganizowane, przemyślane i – w większości – realizowane wspólnie przez kilka osób. – Jeszcze przed wejściem do okradanych sklepów przestępcy weryfikowali, czy w danym obiekcie obecna jest mobilna grupa interwencyjna firmy ochroniarskiej. Członkowie grupy znali początkowe numery tablic rejestracyjnych, którymi poruszały się takie patrole i w ten sposób ustalali, czy w danym momencie istnieją sprzyjające warunki do kradzieży – przekazuje Prokurator Rejonowy z Rybnika Arkadiusz Kwapiński.

To jednak nie wyłączało ich czujności. Po wejściu do sklepów, poprzez obserwację ruchu kamer sprawdzali, czy w sklepie w danym momencie obecna jest ochrona. Dopiero po tej weryfikacji przystępowali do kradzieży – również dokonywanej według określonych reguł. W koszykach sprawców lądowały butelki drogiego alkoholu, które później w „martwym polu", czyli miejscach w sklepie nieobjętych monitoringiem, pakowali do toreb sportowych. Aby nie wzbudzić podejrzeń, ładowali do koszyków przypadkowe produkty o niskiej wartości, za które płacili w kasach samoobsługowych. Opuszczali sklep z siatką opłaconych tanich drobiazgów i torbą wypełnioną kradzionymi drogimi towarami. Później produkty trafiały do paserów, z którymi członkowie grupy nawiązali stałą współpracę.

Stawiali na odpowiedni ubiór

Co ciekawe, sprawcy przykładali również szczególną uwagę do ubioru. Podczas kradzieży wykorzystywali powtarzające się ubrania oraz torby sportowe, w zbliżonych do siebie ciemnych barwach. Celem było ujednolicenie ich wyglądu, by utrudniać ich identyfikację. – Środki te nie odniosły zamierzonego przez przestępców skutku – stwierdza prokurator Arkadiusz Kwapiński. – Ubrania, buty oraz torby, które służyły do popełniania przestępstw kradzieży, zostały zabezpieczone przez rybnickich policjantów podczas przeszukań mieszkań oskarżonych oraz ich „dziupli" – dodaje szef rybnickiej prokuratury.

Reguły stosowane przez członków grupy, a także schemat i metodyka ich działania miały z jednej strony utrudnić wykrycie przez organy ścigania, z drugiej – usprawnić dokonywane kradzieże. Nie było to działanie przypadkowe, a zorganizowana, zarobkowa działalność przestępcza – wskazuje prokurator.

Seria kradzieży na południu Polski

Akt oskarżenia przeciwko 6 osobom działającym w zorganizowanej grupie przestępczej został skierowany do Sądu Okręgowego w Rybniku. Dotyczy kradzieży dokonywanych od stycznia do września 2025 roku, głównie w dyskontach Biedronka i Lidl na terenie południowej Polski. – Sprawcy działali w miejscowościach województwa śląskiego, małopolskiego i opolskiego. Kradzieże poza Rybnikiem były dokonywane m. in. w Czerwionce-Leszczynach, Jastrzębiu-Zdroju, Rabce Zdroju, Jordanowie, Łaziskach Górnych, Knurowie, Chrzanowie, Wodzisławiu Śląskim – wylicza prokurator Kwapiński.

Wszyscy trafili do aresztu

W lipcu 2025 roku, na podstawie ustaleń dokonanych przez funkcjonariuszy Wydziału Kryminalnego Komendy Miejskiej Policji w Rybniku podejrzani zostali wytypowanie. Sukcesywnie byli zatrzymywani. To 23-letni Damian R., 25-letni Mateusz S., 23-letni Olgierd L., 50-letni Tomasz Ś., 25-letni Bogusław R. oraz 38-letni Michał B.. Oskarżeni mają wykształcenie podstawowe lub gimnazjalne, większość z nich nie ma wyuczonego żadnego zawodu. Główny paser grupy, Tomasz Ś., jest budowlańcem, jako jedyny z oskarżonych nie był wcześniej karany.

Sąd Rejonowy w Rybniku, na wniosek prokuratora, zastosował wobec pięciu oskarżonych tymczasowe aresztowanie. Szósty podejrzany był aresztowany w związku z inną sprawą.

Liczne kradzieże, wysokie straty

Jednym z ważniejszych członków grupy przestępczej był Michał B., który dopuścił się aż 41 kradzieży w 19 miastach – w tym czterech w Jastrzębiu-Zdroju, jednej w Czerwionce-Leszczynach, dwóch w Raciborzu, siedmiu w Wodzisławiu Śląskim, a także m.in. w Knurowie, Łaziskach Górnych i w Krakowie i in.. Przestępstw dokonywał w większości z Damianem R., ośmiu z Mateuszem S. oraz dwóch samodzielnie. Jak wynika ze zgromadzonych w sprawie dowodów, Michał B. ukradł towar o łącznej wartości blisko 59 tys. złotych. W przeszłości był wielokrotnie karany za przestępstwa przeciwko mieniu, odbywał kary pozbawienia wolności, a czynów dopuścił się w warunkach recydywy. Co więcej dwa razy został zatrzymany do kontroli drogowej, kiedy prowadził samochód wbrew obowiązującemu go orzeczonemu przez sąd zakazowi prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Damian R. będzie odpowiadał za 42 kradzieże towarów o łącznej wartości ponad 58 tys. złotych, których dokonał z pozostałymi członkami grupy oraz za trzy samodzielne.

Mateusz S. ma na koncie 26 kradzieży dokonanych w ramach grupy przestępczej. Wysokość skradzionego przez niego towarów to ponad 38 tys. złotych.

Paser żył z przestępstw

Paser grupy, Tomasz Ś., uczynił sobie z przestępstwa stałe źródło dochodu na kwotę nie mniejszą niż 108 tys. złotych. Od oskarżonych i innych niustalonych osób, nabywał różnego rodzaju artykuły sklepowe pochodzące z kradzieży: alkohole, produkty spożywcze, zabawki, sprzęty RTV oraz chemię gospodarstwa domowego. Miał przy tym świadomość, że towary te zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego. Co do zasady, kupował te produkty za połowę ceny sklepowej. Cena była wyższa, jeśli składał zapotrzebowanie na konkretny towar – najczęściej konkretne marki alkoholi. Odsprzedawał wszystko drobnym handlarzom na targowiskach.

Podczas przeszukania pomieszczeń zajmowanych przez Tomasza Ś., rybniccy policjanci zabezpieczyli towar pochodzący z przestępstw na szkodę Jeronimo Martins S.A. oraz Lidl Sp. z o.o. Sp. K. o łącznej wartoóści ponad 35 tys. złotych.

Kryminalna przeszłość i grożące kary

Oskarżeni, poza paserem szajki Tomaszem Ś., byli w przeszłości karani – w większości popełniali przestępstwa działając w ramach recydywy zwykłej. Odbywali kary pozbawienia wolności za przestępstwa przeciwko mieniu.

– Za kradzież grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. Podobnie za paserstwo. Z uwagi na fakt, że dopuścili się zarzucanych kradzieży i paserstwa w ramach struktury zorganizowanej grupy przestępczej, a z popełnianych przestępstw uczynili sobie stałe źródło dochodu, grożąca im kara jest wyższa o połowę. Za udział w zorganizowanej grupie przestępczej dodatkowo grozi do ośmiu lat – przekazuje prokurator Arkadiusz Kwapiński. **(sqx)**

eprasa.pl abcba9eb94



W poprzedniej kadencji przedstawiono wizualizacje zagospodarowania placu Długosza – zabudowy terenu obiektami mieszkalno-usługowymi. Prezydent Jacek Wojciechowicz podąża w tym kierunku zmian na placu

PLAC DŁUGOSZA ZE STREFĄ WIELOFUNKCYJNĄ.

Czy taka inwestycja jest potrzebna?

Prezydent Raciborza, Jacek Wojciechowicz zlecił firmie ConQuest Consulting analizę chłonności rynku i opłacalności wykorzystania największego placu w mieście pod zabudowę mieszkaniowo-usługową. Aktualnie plac Długosza jest największym darmowym parkingiem w Raciborzu.

Czy nowa oferta mieszkaniowa Raciborza okaże się opłacalna?

Zlecenie analizy zewnętrznej, przeprowadzonej przez specjalistów, w zakresie chłonności rynku oraz zwrotów i opłacalności inwestycji – to efekt prac zespołu ds. opracowania zagospodarowania i rewitalizacji placu znajdującego się nieopodal rynku. Zespół pracował od 9 grudnia 2024 roku.

Ten dokument – przygotowywany przez firmę ConQuest Consulting za 24 tys. zł netto – ma określić wykorzystanie potencjału placu Długosza oraz wskazać dalsze kierunki prawidłowego zagospodarowania nieruchomości w tym rejonie.

– Po sporządzeniu opracowania oraz wnikliwej analizie jego wyników, podjęte zostaną dalsze działania, pozwalające na określenie docelowej funkcji nieruchomości, sposobu jej zagospodarowania, w tym w zakresie ustaleń planistycznych – przekazał w odpowiedzi na interpelację radnego Dawida Wacławczyka włodarz Raciborza.

Dlaczego za „biznesplan” mają płacić podatnicy?

Jakie prace są prowadzone przez urząd i prezydenta w sprawie zagospodarowania placu Długosza?

- Co zlecono, co już wykonano, w jakim trybie, komu, ile wydano, ile planuje się wydać? – o to pytał Jacka Wojciechowicza radny Wacławczyk.
- W jakiej formule pan prezydent zamierza zagospodarować plac Długosza? W wywiadzie radiowym – ma się ono oprzeć o przedsiębiorców prywatnych. Czy są prowadzone rozmowy z inwestorami w tej sprawie?
- Jeśli inwestować miałby prywatny biznes, to dlaczego koszty analizy dotyczącej placu Długosza, czy nawet „biznesplanu” ponoszą podatnicy Raciborza?
- Czy prywatni inwestorzy przedstawili prezydentowi dokumenty typu wizualizacje, koncepcje, projekty zlecone i zapłacone przez nich?
- W jakim terminie prezydent zamierza poinformować radę miasta i mieszkańców o prowadzonych pracach związanych z placem Długosza?

Pytania pochodzą z interpelacji złożonej 25 marca, której autorem jest Dawid Wacławczyk.

– Efekty prac zostaną przedstawione radzie miasta oraz mieszkańcom po dokonaniu wstępnej analizy co do zasadności proponowanych rozwiązań, uwzględniających maksymalne wykorzystanie potencjału nieruchomości – poinformował Jacek Wojciechowicz.

Rewitalizacja placu Długosza dotyczyłaby także przyległego terenu obejmującego skwer im. Stanisława Moniuszki, skwer ks. Prałata Stefana Pieczki oraz teren z figurą św. Jana Nepomucena.

Prezydent potrzebuje danych, by zacząć działać

Na sesji rady w marcu o działania prezydenta względem placu Długosza pytała radna Magdalena Kusy (Silny Racibórz). Od prezydenta Wojciechowicza usłyszała, że w magistracie analizowany jest pomysł zabudowy tego terenu, nawiązujący do przedwojennego wyglądu tej części miasta.

– Zleciliśmy firmie zewnętrznej, aby sprawdziła możliwości wykorzystania potencjału placu Długosza według różnych funkcji, przede wszystkim mieszkaniowych. Liczylibyśmy tu na przypływ ludności spoza miasta, np. z rejonu Głubczyc, Baborowa, ale także miejscowości powiatu raciborskiego, jak i powiatów wodzisławskiego, czy rybnickiego. W 100% nie odpowie to prawdzie, ale musimy mieć jakiś obraz, na ile koncepcja może być realizowana. Demografia niestety nie sprzyja rozwojowi miasta i mieszkalnictwa – stwierdził na sesji Jacek Wojciechowicz.

(oprac. m)

Skład zespołu do opracowania zagospodarowania i rewitalizacji terenu położonego w ścisłym centrum miasta Raciborza przy pl. Długosza wraz z przyległym terenem obejmującym Skwer im. Stanisława Moniuszki, Skwer ks. Prałata Stefana Pieczki oraz teren z Figurą św. Jana Nepomucena

1. Jacek Wojciechowicz – Prezydent Miasta Racibórz – Przewodniczący Zespołu,
2. Małgorzata Rudnicka – Głowińska – Zastępca Prezydenta Miasta Racibórz – Zastępca Przewodniczącego,
3. Mariusz Mrozek – Naczelnik Wydziału Inwestycji i Urbanistyki,
4. Anna Bartodziej – Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami,
5. Zbigniew Chmielarz – Naczelnik Wydziału Dróg Miejskich,
6. Przemysław Dejneka – Naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska i Rolnictwa,
7. Piotr Glapa – Naczelnik Wydziału Komunalnego,
8. Maria Olejarnik – Miejski Konserwator Zabytków,
9. Wojciech Hipnarowicz – Kierownik Referatu Przedsiębiorczości i Obsługi Inwestora w Wydziale Rozwoju.

REKLAMA

Andrzej Piaseczny w kameralnej odsłonie koncertowej już 28 kwietnia na scenie Raciborskiego Centrum Kultury

Koncert „Spokojniej” to wyjątkowe aranżacje największych przebojów artysty oraz bliska, intymna atmosfera. Bilety w sprzedaży internetowej oraz w kasie RCK.
Przed Państwem projekt ze wszech miar szczególny. Po raz pierwszy bowiem będą mieli Państwo możliwość posłuchania utworów Artysty w specjalnych, kameralnych warunkach, w wyjątkowych aranżacjach. Będzie to szczególny koncert zapewniający bliską, niemal intymną atmosferę. W takiej oprawie zabrzmią zarówno największe przeboje Andrzeja, jak i inne, wyselekcjonowane przez niego utwory.

Bilety do nabycia w kasie RCK oraz na stronie

Serdecznie zapraszamy na to specjalne muzyczne wydarzenie!



Bilety w cenie 170 zł, 180 zł, 190 zł, 200 zł

eprasa.pl abcba9eb94

Ekowystawa 2026 coraz bliżej

Organizatorzy kończą nabór wystawców, powiększają teren wystawienniczy i ujawniają program muzyczny

9 – 10 maja w Pietrowicach Wielkich odbędzie się XXI Ekowystawa, która jak podkreśla wójt Adam Wajda ma przede wszystkim przypominać o znaczeniu ekologii w codziennych decyzjach. – Róbmy to mądrze, ale przede wszystkim świadomie – zaznacza. Wśród zaproszonych gości znajdzie się m.in. wiceminister rolnictwa Małgorzata Gromadzka. Organizatorzy są na finiszu przygotowań i zamykają listę wystawców. Zgłosiło się około 70 firm. Teren ekspozycyjny został powiększony. Czasu na zgłoszenia, które przyjmuje Wydawnictwo Nowiny, jest coraz mniej. W programie wydarzenia nie zabraknie także części artystycznej, jedną z gwiazd będzie Teresa Werner.

Wójt: Ekowystawa ma przypominać o odpowiedzialności za środowisko

Miesiąc przed XXI Ekowystawą organizatorzy ujawnili szczegóły programu wydarzenia. O jego założeniach mówił wójt Pietrowic Wielkich, Adam Wajda, podkreślając, że impreza – zgodnie z tradycją, koncentruje się na szeroko rozumianej ekologii. – Ta wystawa jak co roku będzie skupiać tematy ekologiczne – nie tylko ekspozycje ciekawych produktów, ale przede wszystkim działania zgodne z naszą misją: róbmy wszystko tak, żeby zabezpieczyć środowisko i przyrodę w najbliższym czasie. Róbmy to mądrze, ale przede wszystkim świadomie – zaznaczył.

Podał, że wśród zaproszonych gości znajdzie się m.in. wiceminister rolnictwa Małgorzata Gromadzka, którą – jak dodał Adam Wajda – do udziału w wydarzeniu zachęciła posłanka Gabriela Lenartowicz. Jak mówił, organizatorzy chcą pokazać wiceminister wieloletnie działania jako coś pozytywnego, co wpływa także na specyfikę życia na wsi, gdzie – jak podkreślił – „żyjemy w tej przyrodzie, ale o nią szczególnie dbamy". Patronat nad Ekowystawą objęli prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach Mateusz Pindel oraz starosta Grzegorz Swoboda, którzy – jak zapowiedział – również wezmą udział w wydarzeniu.

Od ogrodu po dom ekologiczny. Szeroki zakres Ekowystawy

Jednym z istotnych tematów tegorocznej edycji będzie promocja zdrowej żywności, systemów odnawialnych źródeł energii oraz nowości, które stają się coraz bardziej dostępne. W centrum uwagi znajdzie się także szeroko rozumiany „dom ekologiczny", odpowiedzialny za ochronę środowiska zarówno w kontekście emisji zewnętrznej, jak i wewnętrznej. Jak podkreślano podczas spotkania z mediami, ważne są również kwestie komfortu codziennego życia – m.in. cisza, wymiana powietrza oraz inne aspekty funkcjonowania współczesnych domów. Wystawa ma także pokazać nowe przestrzenie, takie jak nowoczesne, zielone ogrody oszczędzające wodę, a także domki letniskowe i całosezonowe, które w ostatnich latach stały się jedną z rynkowych nowości i będą prezentowane wraz z omówieniem ich konstrukcji i rozwiązań. W ramach wydarzenia odbędzie się także tradycyjna konferencja, ponieważ program Ekowystawy obejmuje również część edukacyjną, podczas której wystąpi m.in. wiceminister Małgorzata Gromadzka.



Ekowystawa 2026 nabiera kształtów. Adam Wajda wskazuje na jej edukacyjny wymiar, a Arkadiusz Gruchot informuje o końcówce naboru wystawców i większym terenie. *FOT. OQL*

Ekowystawa zachowa także swój piknikowy charakter – obok części edukacyjnej i wystawienniczej zaplanowano program artystyczny oraz szeroko zaopatrzony bufet. – W tym roku również tak będzie – zapowiedział Adam Wajda. W sobotę dominować będą śląskie brzmienia, m.in. zespołu Blue Party oraz Grzegorz Poleczek, natomiast w niedzielę wystąpią m.in. Paweł Gołecki, Kordian i Duo Sempre, a gwiazdą wieczoru będzie Teresa Werner. Jak podkreślił wójt, celem jest, by wydarzenie było wzbogacone także o część muzyczną i kulturalną. Nie zabraknie również występów dzieci i młodzieży szkolnej – w godzinach popołudniowych zaprezentują one programy muzyczne nawiązujące do tematyki ekologicznej, co stanowi element edukacyjny wydarzenia. W tym czasie nastąpi także wręczenie nagród w konkursach plastycznych, które zostały przeprowadzone wcześniej, a ich rozstrzygnięcie odbędzie się podczas Ekowystawy.

Wójt zwrócił uwagę na praktyczny wymiar wydarzenia i jego znaczenie dla mieszkańców. – Ekowystawa ma być dwoma dniami przypomnienia, jak ważna jest ekologia – w praktyce naszych codziennych decyzji: czy to w domu, w ogrodzie, czy w tym, co nas otacza. – To wszystko – konferencje, konkursy, edukacja, muzyka i ekspozycje – ma zmobilizować, żeby po roku znów sobie przypomnieć, że to jest ważne i żeby ta ekologia była w każdym z nas na nowo obudzona – akcentował wójt Pietrowic Wielkich.

Do programu artystycznego odniósł się także Arkadiusz Gruchot, prezes Wydawnictwa Nowiny i współorganizator wydarzenia. Jak podkreślił, nie chodzi o kosztowne zapraszanie przypadkowych gwiazd, dla których miejsce występu nie ma znaczenia, lecz o znalezienie równowagi. Istotne jest bowiem, by z jednej strony zapewnić atrakcyjną rozrywkę, na którą czekają uczestnicy, a z drugiej – promować lokalnych twórców. Dodał również, że dzięki obecności wiceminister rolnictwa wydarzenie zyskuje rangę ogólnopolską, wychodząc poza wymiar regionalny.

Teren Ekowystawy większy niż rok temu

Wydawnictwo Nowiny odpowiada m.in. za rekrutację wystawców. Jak podkreślił Arkadiusz Gruchot, zainteresowanie tegoroczną Ekowystawą jest większe niż w analogicznym okresie ubiegłego roku – zajętych jest już więcej powierzchni wystawienniczych. Jak wskazał, wynika to z pozytywnych doświadczeń wystawców z poprzedniej edycji, którzy przekonali się do skali i organizacji wydarzenia i w tym roku zwiększają swoją obecność, niekiedy rezerwując większą liczbę sektorów. W związku z tym wiadomo już, że tegoroczny teren wystawienniczy będzie większy niż w roku ubiegłym.

Gruchot poinformował, że proces pozyskiwania wystawców wchodzi w końcową fazę i wkrótce zostanie zamknięty ze względów organizacyjnych. Obecnie zgłosiło się około 70 wystawców. Zachęcał przedsiębiorców do szybkiego podejmowania decyzji i zgłaszania udziału, wskazując, że szczegółowe informacje dostępne są na stronie www.nowiny.pl/ekowystawa.

Ekowystawa ma budować długofalową świadomość ekologiczną

Wójt Adam Wajda pytany o najmocniejszą stronę tegorocznej Ekowystawy wskazał przede wszystkim jej różnorodność i szeroką ofertę skierowaną do różnych grup odbiorców. Jak podkreślił, wydarzenie ma charakter rodzinny – dzieci mogą korzystać z przygotowanych atrakcji, takich jak place zabaw i dmuchańce, natomiast dorośli znajdą zarówno rozwiązania technologiczne dotyczące domu i ogrodu, jak i ofertę roślin czy sadzonek. Wójt zwrócił również uwagę na część edukacyjną, w tym konferencje tematyczne, które mają dostarczyć wiedzy i inspiracji. Jak zaznaczył, istotą wydarzenia jest połączenie różnych obszarów – od edukacji i promocji produktów po wymiar praktyczny i gospodarczy – w ramach jednej, spójnej idei ekologicznej. Celem Ekowystawy jest również utrwalanie świadomości ekologicznej uczestników, tak aby pozostawała ona obecna w ich codziennych decyzjach także długo po zakończeniu wydarzenia.

Jak dodał Arkadiusz Gruchot, wiele elementów programu pozostaje jeszcze niewiadomą, ponieważ wystawcy często przygotowują niespodzianki. Zwrócił uwagę, że skala prezentacji – np. zajmowanie kilku sektorów przez jedną firmę – sugeruje rozbudowane i atrakcyjne ekspozycje. Podkreślił również, że ostateczna ocena najciekawszych stoisk i produktów możliwa będzie dopiero w trakcie wydarzenia. Wówczas przyznawane są także nagrody dla najlepszych wystawców. Jak zaznaczył, dużą rolę odgrywa również frekwencja przy stoiskach – zainteresowanie odwiedzających często samo wskazuje, które ekspozycje cieszą się największym powodzeniem. **(mad)**

eprasa.pl abcba9eb94

*ŚWIĘTUJCIE Z NAMI **21 LAT Z EKOLOGIĄ!***

XXI Ekowystawa

Dom i Ogród Przyjazne Środowisku

• budownictwo • ogród • systemy grzewcze • wnętrza

Przyjazne Środowisku
EKO wystawa
DOM I OGRÓD

9-10 maja 2026

W PROGRAMIE:

- **Strefa 100 wystawców** – dom, ogród, budownictwo, systemy grzewcze, energia, wnętrza
- **Nowoczesne i ekologiczne rozwiązania** dla każdego
- **Konferencja edukacyjna** pod patronatem WFOŚiGW w Katowicach
- **Biesiada muzyczna** – koncerty i występy artystyczne gwiazd
- **Strefa gastronomiczna** i atrakcje dla dzieci
- **Na finał koncert TERESY WERNER** i pokaz sztucznych ogni
- **Wstęp wolny!**



ZAPRASZAMY

9-10 maja do Centrum Kulturalno-Społecznego w Pietrowicach Wielkich!

Stoiska otwarte w godzinach 10.00-18.00. Szczegółowy program na www.nowiny.pl

ORGANIZATOR:
Gmina Pietrowice Wielkie

WSPÓŁORGANIZATOR:
Wydawnictwo Nowiny
nowiny.pl

PATRONAT

PATRONI MEDIALNI

POLIGRAFIA
DRUKARNIA NOWINY

eprasa.pl abcba9eb94

Jan Herud żegna się z funkcją prezesa.

Nowe kierownictwo zarządu gminnego OSP RP w Pietrowicach Wielkich

Po 20 latach na stanowisku prezesa Zarządu Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Pietrowicach Wielkich funkcję tę przestał pełnić Jan Herud. Jego następcą został Paweł Cygler, dotychczasowy przewodniczący komisji rewizyjnej. – W ciągu tych 20 lat już było, już jest trzeci komendant powiatowy, czwarty dowódca jednostki ratowniczo-gaśniczej, a ja byłem cały czas ten sam – mówił z uśmiechem ustępujący prezes podczas zjazdu wyborczego. Nowy prezes zapowiedział większy nacisk na szkolenia strażaków.

Na terenie gminy Pietrowice Wielkie zakończyły się zebrania sprawozdawczo-wyborcze we wszystkich jednostkach Ochotniczych Straży Pożarnych, podczas których wybrano nowe zarządy i komisje rewizyjne. Na jej obszarze funkcjonuje 10 jednostek OSP, z czego dwie należą do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Łącznie służbę pełni 362 czynnych strażaków, w tym 62 kobiety, a także jest 40 członków honorowych. Zwieńczeniem tego etapu były wybory do Zarządu Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP, które – podobnie jak w jednostkach – odbywają się raz na pięć lat.

Herud o nowym prezesie: To taki „człowiek orkiestra”

Zjazd wyborczy odbył się w sobotę 11 kwietnia i przyniósł istotne zmiany w kierownictwie organizacji. Funkcję prezesa przestał pełnić Jan Herud, który przez ostatnie 20 lat stał na czele gminnego związku (a łącznie 25 lat działa w jego zarządzie). Został on wiceprezesem i zapowiedział dalsze wsparcie nowego kierownictwa. – W ciągu tych 20 lat już było, już jest trzeci komendant powiatowy, czwarty dowódca jednostki ratowniczo-gaśniczej, a ja byłem cały czas ten sam – mówił z uśmiechem. Jego następcą został Paweł Cygler, strażak z OSP Pietrowice Wielkie, dotychczas przewodniczący komisji rewizyjnej przy zarządzie gminnym.

Podsumowując swoją wieloletnią pracę, Jan Herud podkreślił: – Myślę, że czasy były dobre. Szczególnie te ostatnie dwie kadencje, bo były lepsze wpływy z podatków z Eko-Okien i gmina stawała się coraz bogatsza. Dzięki temu możliwe było kupowanie nowych samochodów i budowa nowych remiz. Dla nas ostatnie, przynajmniej 10 lat, to naprawdę duży postęp – mówił w rozmowie z Nowinami. Zapytany, czego życzy swojemu następcy, odpowiedział: – Żeby nie było gorzej, żeby umiał dogadać się z nowymi członkami zarządu. Paweł to taki „człowiek orkiestra” – jest policjantem, ratownikiem medycznym, pracuje na SOR-ze i strażakiem. Teraz został także naczelnikiem. Myślę, że to dobry wybór. Niech działa.



Paweł Cygler nowym prezesem zarządu gminnego OSP RP w Pietrowicach Wielkich. Zastąpił Jana Heruda, który funkcję pełnił przez 20 lat.

Paweł Cygler zapowiada więcej szkoleń

Nowy prezes przyznał, że poprzeczka postawiona przez poprzedni zarząd jest wysoka. – Ale mam nadzieję, że wspólnie damy radę i za pięć lat będziemy mieli się z czego cieszyć – powiedział tuż po wyborze. Zapowiedział także większy nacisk na szkolenia strażaków – jeszcze jako szef komisji rewizyjnej poprzedniej kadencji dostrzegał, że było ich zbyt mało. Nawiązywał przy tym do rosnącej liczby nowego sprzętu w jednostkach OSP, podkreślając znaczenie jego właściwego wykorzystania. – Chodzi o to, żeby wiedzieć, jak z tego sprzętu korzystać, żeby było efektywnie i żeby jak najbardziej przysłużył się drugiemu człowiekowi – dodał. Podkreślał również rolę strażaków ochotników. – Sprzęt to jedno, ale najważniejsi są ludzie, bo bez nich sprzęt będzie stał w garażu – zaznaczył, dziękując jednocześnie druhom za służbę.

Wójt i goście o roli OSP w gminie Pietrowice Wielkie

Wójt gminy Pietrowice Wielkie Adam Wajda podkreślał znaczenie współpracy oraz dotychczasowych działań jednostek OSP. – Dużo rzeczy się działo, dużo dobrych rzeczy się działo i chwała tym wszystkim, którzy ciężko pracowali, żeby te wszystkie rzeczy się wydarzyły – mówił, wskazując, że mimo trudnych warunków udało się zrealizować wiele zadań i inwestycji. Zwracał uwagę na konieczność współdziałania wszystkich jednostek w gminie oraz rosnącą liczbę strażaków. – Najważniejsze jest to, że straże się rozwijają i nie brakuje ludzi, którzy chcą tę misję wypełniać – podkreślił. Wskazywał również na dalszą potrzebę współpracy samorządu z OSP i zapewniał o wsparciu dla ich działalności.

Stefan Kaptur, wiceprezes oddziału wojewódzkiego Związku OSP RP, podsumował minione pięć lat jako okres zarówno trudnych zdarzeń, jak i rozwoju jednostek, gratulując nowemu zarządowi i licząc na kontynuację współpracy. – Myślę, że ta poprzeczka, którą stary zarząd postawił, nie będzie za wysoka i będziecie robić wszystko, aby dorównać osiągnięciom oraz pracy zarządu, który działał w poprzedniej kadencji – dodał. Z kolei st. bryg. Jarosław Ceglarek, komendant powiatowy PSP w Raciborzu, dziękował ustępującemu kierownictwu za współpracę i wskazywał na rozwój gminy oraz jednostek OSP, podkreślając efekty wspólnych działań samorządu i strażaków. – To był bardzo dobry czas – mówił, gratulując nowemu zarządowi i wyrażając nadzieję na dalszy rozwój. **(mad)**

OTO NOWY SKŁAD ZARZĄDU ODDZIAŁU GMINNEGO ZWIĄZKU OSP RP W PIETROWICACH WIELKICH, POWOŁANY NA KOLEJNĄ KADENCJĘ DO 2031 ROKU

- Prezes – Paweł Cygler
- Wiceprezes – Jan Herud
- Wiceprezes – Rafał Lesznik
- Komendant gminny – Adam Kramarczyk
- Sekretarz – Artur Kasper
- Skarbnik – Elżbieta Lesznik
- Członkowie prezydium: Arkadiusz Mendla, Markus Marcinek, Marek Kuroczik
- Członkowie zarządu: Mariusz Stajner, Daniel Kroh, Damian Przewośnik, Daniel Pientka, Marek Krutki, Bernard Franiczek, Andrzej Muszal, Janusz Zgrzędek, Paweł Tebel, Norbert Tebel, Roman Pośpiech, Marek Martinus, Zygfryd Wieczorek, Rafał Badeński

KOMISJĘ REWIZYJNĄ TWORZĄ:

- Przewodniczący – Mateusz Kyrcz
- Wiceprzewodniczący – Tomasz Przybylla
- Sekretarz – Dariusz Rusnarczyk

eprasa.pl abcba9eb94

Dlaczego wstrzymano budowę boiska przy szkole w Markowicach?

– Przedmiotowe zadanie pozostaje nadal w trakcie realizacji – uspokaja prezydent Raciborza, Jacek Wojciechowicz, odpowiadając na interpelację radnej Justyny Poznakowskiej w sprawie realizacji zadania pn. „Budowa boiska wielofunkcyjnego przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 1 w Raciborzu – Markowicach”.

Włodarz miasta podał, że nad prawidłowym przebiegiem inwestycji sprawowany jest stały nadzór inwestorski, który na bieżąco monitoruje jakość oraz zgodność wykonywanych robót z dokumentacją projektową, obowiązującymi przepisami prawa oraz zasadami wiedzy technicznej.

– W przypadku stwierdzenia jakichkolwiek nieprawidłowości bądź nienależytego wykonania robót budowlanych, Inspektor Nadzoru niezwłocznie podejmuje stosowne działania, w szczególności zobowiązując Wykonawcę do ich usunięcia oraz prowadzenia prac zgodnie z przyjętą dokumentacją – nadmienił w odpowiedzi na interpelację prezydent Wojciechowicz.

– W toku realizacji inwestycji zaistniała konieczność wykonania robót dodatkowych, obejmujących zmianę niwelety istniejącego chodnika zlokalizowanego wokół boiska. Potrzeba ta wynika z konieczności zapewnienia właściwych spadków terenu, umożliwiających skuteczne odprowadzanie wód opadowych do sieci kanalizacji deszczowej – wyjaśniła głowa miasta.

Jacek Wojciechowicz dodał, że realizacja wskazanych robót dodatkowych jest niezbędna dla zapewnienia prawidłowego odwodnienia terenu, a tym samym dla zagwarantowania bezpiecznego i prawidłowego użytkowania powstającego obiektu sportowego.

Budowa boiska przy ZSP nr 1 w Raciborzu-Markowicach odbywa się w ramach Budżetu Obywatelskiego Raciborza. Realizację zlecono firmie Smart Soccer Sp. z o.o. z Szamotuł w cenie: 606 426,90 zł (Miasto zamierzało przeznaczyć na ten cel 287 200 zł).

Przedmiotem miejskiego zamówienia jest opracowanie dokumentacji projektowej oraz zabudowa boiska wielofunkcyjnego w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Raciborzu w formule „zaprojektuj i wybuduj” na podstawie Programu Funkcjonalno Użytkowego. Adres zamierzenia: ul. Henryka Jordana 6, działka nr 1150/3; 1149.

Przedmiot zamówienia obejmuje m.in.:

1. Sporządzenie dokumentacji projektowej obejmującą roboty budowlane w zakresie:
   a. przygotowania betonowej płyty boiska pod montaż nawierzchni ze sztucznej trawy,
   b. zabudowy panelowej, piłko-chwytów, furtek, zestawów do koszykówki oraz bramek do piłki ręcznej i nożnej,
   c. trybun,
   d. odwodnienia płyty boiska z uwzględnieniem analizy przyłączenia do istniejącej sieci instalacji deszczowej, uwzględniającej zabudowanie pośredniczącego zbiornika retencyjnego.

(red)

RADNI „LEPSZEGO POWIATU” DOPINGUJĄ ZARZĄD DO BUDOWY PARKINGU PRZY ZESPOLE SZKÓŁ SPECJALNYCH

– Budowa właściwego parkingu jest konieczna – uważają radni Krzysztof Bajerski, Paweł Klima i Szymon Bolik, którzy zdobyli mandaty samorządowe wspierani w wyborach 2024 przez Michała Wosia. – Wyrażamy jako klub radnych poparcie dla starań rodziców uczęszczających do ZSS – napisali 31 marca w interpelacji klubu radnych do starosty raciborskiego Grzegorza Swobody.

– Mając na uwadze brak dobrej woli ze strony prezydenta miasta (jego zastępca wskazał w wypowiedzi dla Radia Vanessa, że miejsce na parking jest na terenie ZSS), przy braku porozumienia z władzami Raciborza (na sesji powiatowej mówiono, że magistrat zamierza remontować w 2027 roku ul. Królewską i utworzyć pod szkołą zatoczkę parkingową) w sprawie zagospodarowania działki naprzeciwko szkoły przy ul. Królewskiej, zasadne jest rozważenie alternatywnego scenariusza polegającego na realizacji parkingu na terenie należącym do szkoły – to postulat z interpelacji klubu radnych „Lepszy Powiat”.

Radni wskazują, że przy szkole znajduje się przestrzeń pod postój samochodowy, a istniejący wjazd stwarza dogodne warunki do organizacji ruchu w sposób bezpieczny i funkcjonalny dla rodziców i opiekunów.

„Lepszy Powiat” zaznacza, że nowy parking nie powinien ingerować w istniejący przy ZSS drzewostan.

Postulat radnych dotyczy przygotowania koncepcji oraz projektu parkingu przy ZSS w Raciborzu, a także przygotowanie wstępnej wyceny i harmonogramu realizacji inwestycji. **(red)**

Krucjata przeciw kopciuchom. W Raciborzu przebiega szybciej niż dotąd

Choć śląska uchwała antysmogowa wyraźnie wskazuje zakaz używania kopciuchów, to w miejskim zasobie mieszkaniowym w Raciborzu wciąż działają setki pieców kaflowych na węgiel. Trwa ich wymiana na nowe, ekologiczne źródła ciepła, ale w ciągu najbliższych lat i tak będzie w użytku, w lokalach komunalnych jeszcze kilkaset tzw. kopciuchów. Do tego statystyki miejskie nie obejmują pieców w zasobie prywatnym na terenie Raciborza.

50 pieców w jeden rok

Stanem zaawansowania działań Miasta Racibórz w zakresie dostosowania się do wymogów śląskiej uchwały antysmogowej zainteresował się na marcowym posiedzeniu rady miasta jej były przewodniczący, Marian Czerner. Radny z klubu „Lepszy Racibórz” spytał wprost: ile kopciuchów zostało w miejskim zasobie komunalnym?

Urząd podał, że na podstawie danych Miejskiego Zarządu Budynków w ciągu najbliższych 3 lat, do 2028 roku, zostanie wymienionych 245 pieców węglowych na ekologiczne źródła ciepła. Zostanie wtedy do wymiany jeszcze 315 tzw. kopciuchów. W samym 2025 roku doszło do wymiany 50 starych pieców na węgiel.

Przewodniczący rady miasta, Mirosław Lenk cieszył się tymi informacjami, mówiąc, że „nie mamy już tysięcy, bo mamy już setki”.

Tempo jakiego nie było

Naczelnik wydziału komunalnego Piotr Glapa podkreślił, że „tempo, jakiego dotąd nie było” jeśli chodzi o wymianę pieców, to inicjatywa prezydenta miasta Jacka Wojciechowicza. Ten na początku swej kadencji, w 2024 roku zdecydował, że Miasto Racibórz zrezygnuje z pozyskanej rządowej dotacji na budowę nowego parku rekreacyjnego (z dużą zjeżdżalnią w postaci wielkiego misia, którego J. Wojciechowicz nazywał „chińskim”) naprzeciw Kościoła Matki Bożej w Raciborzu, na rzecz wykorzystania tych pieniędzy na wymianę węglowych źródeł ciepła.

Pytający o sprawę radny Czerner nie był usatysfakcjonowany informacjami magistratu, bo zauważył, że na dziś nie ma daty zakończenia działań samorządu, jeśli chodzi o eliminację tzw. kopciuchów z Raciborza.

(ma.w)

Racibórz: niemal połowa zgłoszeń na mapie zagrożeń potwierdziła się. Jedna czwarta to żarty lub pomyłki

Jak podaje w swoim raporcie Komenda Powiatowa Policji w Raciborzu, łącznie w 2025 roku na Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa na terenie powiatu raciborskiego naniesiono 2583 zagrożeń. Z tego 1213 uznano za potwierdzone. 716 nie potwierdziło się, a 654 sklasyfikowano jako żart/pomyłka. Raport policyjny zaprezentowano radnym powiatowym na marcowej sesji.

Zgłoszeń poprzez Krajową Mapę Zagrożeń Bezpieczeństwa przybywa – w 2024 roku było ich 2275, a w roku 2023 naniesiono 1925 zagrożeń.

Prawie tysiąc zgłoszeń dotyczy ignorowania znaków ograniczenia prędkości na drogach powiatu. Drugie pod względem „popularności” internetowych wskazań też dotyczy zachowań kierowców – tych, którzy zaparkowali wbrew obowiązującym przepisom. Narzekania na stan dróg w połączeniu na uwagi o złej organizacji ruchu drogowego potraktowane łącznie dają podium KMZB dla tematyki komunikacyjnej.

Oto zestawienie zgłoszonych kategorii:

- Przekraczanie dozwolonej prędkości – 961,
- Nieprawidłowe parkowanie – 781,
- Spożywanie alkoholu w miejscach niedozwolonych – 223,
- Niewłaściwa infrastruktura drogowa – 150,
- Używanie środków odurzających – 111,
- Zła organizacja ruchu drogowego – 72,
- Dzikie wysypiska śmieci – 50,
- Nielegalne rajdy samochodowe – 39,
- Grupowanie się małoletnich zagrożonych demoralizacją – 38,
- Akty wandalizmu – 35,
- Znęcanie się nad zwierzętami – 31,
- Miejsca nielegalnej działalności rozrywkowej – 14,
- Wałęsające się bezpańskie psy – 22,
- Żebractwo – 14,
- Poruszanie się po terenach zielonych quadami – 12,
- Niszczenie zieleni – 10,
- Osoba bezdomna wymagająca pomocy – 10,
- Wypalenia traw – 6,
- Nielegalna wycinka drzew – 4.

(red)

eprasa.pl abcba9eb94

ZŁOŻYŁ OBIETNICĘ MAJSTROWI Z PK

Czy zielone odpady w Raciborzu powinny trafić do worków, zamiast do kubła?

Zaczął się sezon na koszenie trawników i porządki w przydomowych ogrodach. Mieszkańcy wystawiają przed domem zielony odpad. Przed rokiem pracownicy PK interweniowali na sesji w urzędzie, bo pojawiły się zarzuty, że śmieciarki ciekną gnojowicą. Ci odpierali zarzuty, wskazując, że to mieszkańcy nie przestrzegają zasad i źle przygotowują zielony odpad do odbioru. Temat wraca, bo przewodniczący rady miasta Mirosław Lenk obiecał to majstrowi z PK.

Majster, o którym szef rady mówił na sesji, pracuje przy odbiorze odpadów zielonych od Raciborzan. – Powiedział mi, żeby przestrzegać sposobu oddawania tej frakcji odpadów, bo oddajemy je różnie, sam potwierdzam, a można tylko w specjalnych pojemnikach – przekazał na marcowej sesji były prezydent miasta trzech kadencji.

Majster nie do końca przekonał Mirosława Lenka, bo ten mówił też, że ma apel do pracowników PK, a może i porozmawia z prezesem Markiem Bugdolem o tym, żeby przedsiębiorstwo rozważyło możliwość modyfikacji w sposobie odbioru „zielonych". – Ja wiem, że są przepisy BHP, że oni nie będą przecież grzebać w tych kubłach, a i te kubły się trudno opróżniają, bo majster uprzedził mnie o różnych niebezpieczeństwach, jakie przy tym występują. Tylko, że majster mówi jedno, a mieszkańcy robią drugie – zauważył M. Lenk.

Apel o odbiór wszystkiego, co wystawione

Przewodniczący zastanawia się, czy lekarstwem na kłopoty mieszkańców i pracowników PK byłoby dopuszczenie do gromadzenia odpadów zielonych w workach, tak jak to jest w innych gminach. – Widziałem jak ktoś przygotował odpad w zawiązanych workach. Łatwo jest to wyrzucić, ale regulamin mamy taki, że odebrać tego PK nie wolno – stwierdził Mirosław Lenk. – Ten mój apel byłby taki, żeby jednak odbierali co jest wystawiane, bo jak zostają odpady nieodebrane, to mogą wylądować w różnych miejscach, a nasza zasada brzmi, żeby odebrać wszystko. Skoro pojemniki to uniemożliwiają, to trzeba się zastanowić się, co zrobić, żeby odebrać wszystko – powiedział na sesji w marcu przewodniczący rady.

Z sali obrad padły podpowiedzi, że można odpad samemu wywieźć na kompostownię.

Lenk powiedział, że on ma swój własny sposób, bo czeka aż śmieciarka przyjedzie pod jego dom. Ma w worku brezentowym odpad zielony, którego nie zmieścił w specjalnym, brązowym kuble i po jego opróżnieniu, napełnia ten kubeł jeszcze raz i wtedy całość jest odbierana na dwie raty. Szef rady dodał, że ma na to czas, bo jest już emerytem.

Niebezpieczny glikol i odmowa na PSZOK-u

Wątek „zielonych" nie spotkał się z zainteresowaniem radnych, ale ci nie szczędzili pytań w temacie odbiorów odpadów, ale w innych zakresach.

Dominik Konieczny opowiedział o sąsiedzie z Brzezia, który wymienił we własnym zakresie glikol z instalacji solarnej i próbował go wywieźć na PSZOK, ale tam nie chcieli przyjąć tego niebezpiecznego odpadu.

Kierowniczka referatu gospodarki odpadami, Mariola Wierzbicka wyjaśniła, że PSZOK pracuje na podstawie określonych decyzji, w której są wpisane kody odpadów jakie można tam składować. – Jak nie ma na to zezwolenia, to nie może przyjąć, wtedy mieszkaniec musi poszukać gdzie indziej – tłumaczyła. Jej zdaniem w PSZOK powinni mieszkańca poinformować, gdzie powinien się udać z glikolem. Dodała, że z pewnością firma, która instalowała solary, może w tej sprawie pomóc. Wierzbicka zaznaczyła, że procedura poszerzenia PSZOK o możliwość przyjmowania nowych frakcji odpadowych trwa dłużej niż kilka miesięcy.

Dwie różne usługi, ta sama stawka podatku śmieciowego

Michał Fita zapytał o problem z odpadami o wielkich gabarytach, który występuje w zabudowie jednorodzinnej. – Bo na blokowiskach są częściej odbierane niż w domkach jednorodzinnych, dodatkowo ich właściciele muszą zgłaszać to wcześniej – informował były wiceprezydent.

Fita zaproponował, aby wielkogabaryty były odbierane częściej niż raz na kwartał, np. raz w miesiącu. I żeby nie trzeba było dzwonić, uzasadniać potrzebę odbioru, prowadzić rozmowy i pamiętać. – Dlaczego tyle samo płacimy choć usługa jest inna? – wypalił na koniec. Wsparła go Magdalena Kusy z Obory, mówiąc, że o wywozie wielkogabarytów dowiaduje się w ostatnim momencie, kiedy już nic nie można zgłosić.

Mirosław Lenk tu również podzielił się swoim sposobem na procedury PK. – Ja mam sposób na to, bo dorzucam się do sąsiada. Oczywiście robię to za jego zgodą – podkreślił przewodniczący.



Śmieciarki PK odbierają zielony odpad z kubłów, a w radzie miasta dyskutowano, czy nie powinno się tego robić także z użyciem worków

Więcej wizyt, wyższa cena

Mirosław Lenk przekonywał, że system gospodarowania odpadami w Raciborzu jest dobry, sprawny i solidarnościowy. Według niego raz na kwartał wystarczy, by odbierać wielkogabaryty z zabudowy jednorodzinnej. Powiadomienie PK także nie jest problemem, bo muszą się przygotować, co mają wywieźć spod domu. – Jak mieliby to robić częściej, to będzie więcej kosztować mieszkańca – zauważył.

Kierownik Mariola Wierzbicka dodała, że harmonogram odbioru odpadów jest znany od początku roku i zawiera częstotliwość wywozu oraz informację o rodzaju odpadów. – W PK muszą zaplanować tzw. trasówkę. Ten harmonogram wynika z regulaminu i na jego podstawie organizowany jest przetarg, a przedsiębiorstwa przygotowują ofertę – podała Wierzbicka.

Nocne zrzuty śmieci pod domem radnego

Michał Fita chciał jeszcze jasnej interpretacji, czy na blokowiskach śmieci wielkogabarytowe należy wystawiać przed altaną śmietnikową czy w jej środku. Tu wtrącił się Marcin Fica opowiadając, jak na jego osiedlu podrzucane są takie duże odpady. – Gdzieś z zewnątrz przywożą do nas śmieci. Człowiek wieczorem wychodzi o 22.00 i nic nie ma, a rano stoją już tam meblościanki pod altaną. Jak staną we wtorek to cały tydzień stoją bo odbiór jest w następny poniedziałek – narzekał przewodniczący komisji gospodarki miejskiej.

Wierzbicka wyjaśniła, że śmieciarka ma odbierać odpad „w sposób płynny i szybki". – W śródmieściu jest gęsta zabudowa, są różne altany i nie sposób ujednolicić takiego odbioru. Nie ma skarg na to do naszego referatu – zauważyła.

Magazyny śmieci w domach jednorodzinnych

Na koniec głos zabrał Marian Czerner twierdząc, że ma miejsce nierówne traktowanie mieszkańców. Ci zamieszkujący budynki wielorodzinne mogą wyrzucać śmieci w dowolnym czasie, różnego rodzaju, dzięki czemu mają na osiedlu ład i porządek. – Tymczasem w zabudowie jednorodzinnej magazynuje się odpady u siebie w domu, wielkogabaryty przez 3 miesiące, a segregowane przez miesiąc – zauważył Czerner.

Nie zgodził się z nim prezydent Raciborza, Jacek Wojciechowicz. – Nierówne traktowanie? Na jedną altanę śmietnikową przypada kilkadziesiąt mieszkań, a nie jedno gospodarstwo domowe – zauważył. M. Lenk znów podkreślił, że na tym polega system solidarnościowy.

(ma.w)

eprasa.pl abcba9eb94

5 obaw senatora Siedlaczka w obliczu niżu demograficznego w szkołach

W swoim niedawnym senatorskim przemówieniu złożonym do protokołu z obrad, Henryk Siedlaczek – polityk Koalicji Obywatelskiej, z wykształcenia nauczyciel i były dyrektor szkoły w Rudach, spodziewa się kolejnych likwidacji placówek oświatowych zwłaszcza w mniejszych miejscowościach, na wsi.

Zagrożenie dla więzi z lokalną społecznością

Co to oznacza dla uczniów? Dojazdy, brak silniejszych więzi z lokalną społecznością, niekiedy wykluczenie komunikacyjne – prognozuje Henryk Siedlaczek z Koalicji Obywatelskiej.

Zmiany w prawie oświatowym, którymi zajmował się ostatnio Senat RP mają dostosować edukację na poziomie szkół podstawowych do zmian demograficznych. Przepisy m.in. zmieniają zasady tworzenia zespołów szkół publicznych, doprecyzowują procedury likwidacji tych szkół oraz porządkują przepisy dotyczące obwodów szkół podstawowych.

– Istotnym elementem nowelizacji jest także utrzymanie małych szkół w społecznościach lokalnych – podkreśla H. Siedlaczek.

Były starosta raciborski nie kryje, że ma wiele obaw co do nowych zasad tworzenia i funkcjonowania szkół publicznych.

1. Największa obawa dotyczy zatrudniania nauczycieli w szkołach publicznych prowadzonych przez osoby fizyczne lub prawne – tzw. szkoły publiczne niesamorządowe – na podstawie kodeksu pracy, a nie Karty Nauczyciela. Prowadzi to do braku możliwości awansu zawodowego w rozumieniu Karty Nauczyciela oraz mniejszych przywilejów socjalnych. – Warto przyjrzeć się tej kwestii – zaznacza Siedlaczek.
2. Czy algorytmy uwzględniające liczbę uczniów i typy szkół będą w stanie doszacować realne koszty prowadzenia mniejszych placówek publicznych?
3. Czy nowe przepisy nie pozbawią nauczycieli wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe w sytuacjach od nich niezależnych, jak np. święta, wyjścia klasowe?
4. Czy w procesie tworzenia zespołów szkół kadra nauczycielska może mieć pewność, że jako cały zespół zachowa swoje miejsca pracy?
5. Czy i jak będzie wyglądało realne wsparcie finansowe dla szkół ogólnodostępnych, które przejmują obowiązki kształcenia dzieci z niepełnosprawnościami bez odpowiedniego doposażenia i kadry specjalistycznej?

Klub seniora zamiast szkoły

– Środowisko oświatowe obawia się przerzucania odpowiedzialności za sytuację prawną nauczycieli na organy prowadzące, co może prowadzić do nadużyć w placówkach niebędących pod bezpośrednim nadzorem samorządu – przekazuje senator z Rud w powiecie raciborskim.

– Dla społeczności lokalnej niezwykle ważna jest szkoła, której siedzibę można wykorzystać pod kątem żłobka, spotkań klubu seniora czy działalności społecznej – oświadczył były poseł trzech kadencji.

– Ubywa dzieci i ubywa nauczycieli. Można by pomyśleć, że to dobrze, bo rachunek się wyrówna. Tyle że w tym przypadku rachunek nie jest taki prosty. Podczas gdy w większych miastach w prestiżowych szkołach brakuje miejsc, w mniejszych miejscowościach ledwo można utworzyć jedną klasę.



Senator Henryk Siedlaczek wskazuje, że nowelizacja prawa oświatowego idzie w kierunku ograniczenia przywilejów zawodu nauczyciela

Kiedy nauczyciel z wiejskiej szkoły pozostaje bez pracy po likwidacji placówki, ten z Warszawy odchodzi z zawodu i zmienia branżę – stwierdza Henryk Siedlaczek.

– Resort zapewnia, że nowe regulacje zwiększą elastyczność działania samorządów oraz wzmocnią ochronę małych placówek przed zamknięciem, samorządowcy są jednak sceptyczni. Zauważają, że zmiany mają zbyt kosmetyczny i doraźny charakter i nie rozwiązują realnych problemów, z którymi w edukacji mierzą się na co dzień – informuje senator Koalicji Obywatelskiej.

(red)

Szpital w Raciborzu z istotnym przekroczeniem planu finansowego

Dyrektor Ryszard Rudnik wspólnie z głównym księgowym szpitala Pawłem Knopem przedłożyli zarządowi powiatu sprawozdanie finansowe lecznicy za 2025 rok. Wynik finansowy ogółem netto podany w tym dokumencie to strata 10,37 miliona złotych. – Plan jest istotnie przekroczony – podkreślono. Dyrekcja dodała w sprawozdaniu, że w przypadku braku zapłaty należy zweryfikować przyjętą strategię jednostki.

Na marcowej sesji o nadwykonania – ponadplanowe świadczenia szpitalne wykonane w raciborskiej lecznicy pytał radny z klubu PiS, Łukasz Mura. Przed miesiącem też pytał i usłyszał, że NFZ rozlicza się ze szpitalami do końca lutego. – Dlatego pytam ponownie, na dziś jaki jest stan tych rozliczeń? – zgłosił Ł. Mura.

Dyrektor naczelny szpitala rejonowego, Ryszard Rudnik, który był obecny na marcowym posiedzeniu rady powiatu poinformował, że NFZ przedłużył okres rozliczeniowy o 30 dni, do końca kwietnia. Rudnik przekazał, że na 31 marca (dzień sesji) zostało do rozliczenia ponad 9 mln zł (ponad 5 mln zł w świadczeniach limitowanych, 3,6 mln zł w ryczałcie i reszta w świadczeniach odrębnie finansowanych).

W grudniu 2025 roku R. Rudnik podawał przed radą powiatu, że nadwykonań jest w kwocie 14,2 mln zł. – Część ich rozliczono. Ostatnio dotyczyło to wszystkich nielimitowanych świadczeń za 4 kwartał, które rozliczono w 100%. W kwietniu spodziewam się ugody, zaproponowanej już w sposób kompleksowy przez NFZ – poinformował na sesji dyrektor raciborskiej lecznicy.

Oto dane ze sprawozdania finansowego szpitala w Raciborzu za 2025 rok.

Za rok 2025 przychody z działalności wynosiły 184 910 464 zł, co stanowi 100,2 % przychodów planowanych.

Główną pozycję przychodów stanowią usługi zdrowotne świadczone na podstawie umów zawartych z Narodowym Funduszem Zdrowia.

Wartość sprzedaży w tym zakresie wynosi 163 079 605 zł tj. 100,1% sprzedaży planowanej i 88,19% przychodów ze sprzedaży ogółem.

Wykonanie przychodów z NFZ w 100,1% wynika z braku zapłaty za przekroczenia za rok 2025 w świadczeniach pozaryczałtowych, które nie zostały w całości uregulowane przez NFZ.

Na dzień sporządzenia raportu (18 lutego 2026 roku) to kwota 6,7 milionów złotych oraz przekroczenia w ryczałcie 3,9 milionów złotych.

Pozostałe przychody ze sprzedaży osiągnięte zostały z:

- Ratownictwa Medycznego – 12 430 701 zł,
- sprzedaży odpłatnych usług medycznych świadczonych w zakresie diagnostyki laboratoryjnej, odpłatności pacjentów nieubezpieczonych i innych świadczeń – 4 103 400 zł,
- przychody od Ministerstwa Zdrowia dotyczące refundacji kosztów wynagrodzeń rezydentów 2 070 360 zł,
- pozostałej sprzedaży usług obejmującej wynajem pomieszczeń oraz inne usługi w kwocie 2 927 942 zł,
- przychody ze sprzedaży towarów 44 528 zł,
- pokrycie kosztów wynagrodzeń stażystów przez Urząd Marszałkowski 253 927 zł.

Koszty działalności operacyjnej w roku 2025 poniesione zostały w kwocie 198.671.100 zł, co stanowi 100,1 % kosztów planowanych.

Wynik finansowy ogółem netto to strata 10,37 miliona złotych, a więc przy braku zapłaty za świadczenia, które do tej pory płatnik finansował plan jest istotnie przekroczony. W przypadku braku zapłaty należy zweryfikować przyjętą strategie jednostki, która ustalona została po latach covidowych i realizowana była do tej pory z sukcesem – przekazali zarządowi powiatu autorzy sprawozdania finansowego.

Otrzymane dotacje są niższe niż planowano, z uwagi na to, że nie pozyskano finansowania dotyczącego projektów takich jak: TERMO 2 (Okna Kaloryfery budynek A + E) , SOLO I – KPO Chemioterapia.

ZOBOWIĄZANIA na dzień 31.12.2025 wraz z rezerwami wynoszą 54 706 599 zł.

NALEŻNOŚCI OGÓŁEM na dzień 31.12.2025 wynoszą – 12.441.245 zł w tym wymagalne – 71 952,95 zł

(oprac. m)

eprasa.pl abcba9eb94

Czy Kuźnia Raciborska jest „czarną dziurą” w inwestycjach powiatowych?



Na zdjęciu radna Maria Wyszomierska, burmistrz Wojciech Gdesz

– Od 7 lat nie jestem w stanie doprosić się o kontynuację wymiany nawierzchni chodnika na ul. Topolowej – mówiła podczas sesji rady miejskiej w Kuźni Raciborskiej radna Maria Wyszomierska, odnosząc się do realizacji inwestycji powiatowych na terenie gminy oraz wieloletnich uzgodnień w tej sprawie. Burmistrz Wojciech Gdesz odpowiadał, że samorząd konsekwentnie prowadzi rozmowy z powiatem i na bieżąco zgłasza kolejne potrzeby inwestycyjne. – Ja nie mogę odnosić się do pięciu czy sześciu lat. Mogę mówić o obecnej kadencji samorządu – odpowiadał.

Radna wskazuje na wieloletnie opóźnienia

Czy Kuźnia Raciborska jest „czarną dziurą” na mapie? Takie stwierdzenie padło podczas ostatniej sesji rady miejskiej. Radna Maria Wyszomierska wskazywała, że problem dotyczy inwestycji powiatowych realizowanych na terenie gminy. Nawiązała przy tym do wcześniejszych wypowiedzi burmistrza Wojciecha Gdesza, który podkreślał, że gmina nie jest „czarną dziurą”, odnosząc się do działań prowadzonych w ramach programu „Czyste Powietrze”.

– Bo od 7 lat nie jestem w stanie doprosić się o kontynuację wymiany nawierzchni chodnika na ul. Topolowej. I mogę tutaj tak mnożyć i mnożyć. Jest jeszcze teraz organizacja ruchu na skręcie na ul. Brzozową do zrobienia. I zwołujemy wizję, wszyscy przyjeżdżają, od komisji bezpieczeństwa ruchu drogowego po panią dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg. I rzeczywiście ta wola jakby jest, a tych środków cały czas nie ma – tłumaczyła radna swoją myśl.

Zwracała uwagę, że powiat ogłosił 10 mln zł nadwyżki i wskazał, na jakie inwestycje środki te zostaną przeznaczone. – Tam znowu nie ma Kuźni Raciborskiej – stwierdziła z goryczą. Jak podkreślała, gmina jest przygotowana do współfinansowania inwestycji.

– Te pieniądze były zabezpieczone w bieżącym roku budżetowym. Jeżeli powiat mówi 50 na 50, to my te 50% mamy zabezpieczone. Jesteśmy przygotowani na czas, na ten plan. Nie wiem, w czym jest przyczyna, że nie jesteśmy w stanie być skuteczni, nie jesteśmy w stanie skutecznie pozyskiwać z tych środków, które de facto nam się należą, dlatego że to są drogi powiatowe – mówiła radna, jednocześnie przewodnicząca Osiedla Stara Kuźnia – miejskiego odpowiednika sołectwa w tej części gminy.

Blisko potrącenia na ul. Słowackiego

Zwracając się bezpośrednio do burmistrza, apelowała o większą skuteczność w rozmowach z powiatem. – Bo jeżeli chodzi o ścieżkę rowerową (między Nędzą, a Kuźnią Raciborską – przyp. red.), to pan starosta był. Widzieliśmy go wszyscy. Ale ta ścieżka rowerowa to jest fajny dodatek turystyczny, a te rzeczy bieżące… – mówiła.

Wskazała również na konkretne zdarzenia z ostatnich dni, zwracając uwagę na sytuację, do której doszło dzień przed sesją na ul. Słowackiego, tuż za mostem – chodziło o bliskie potrącenie pieszego. Podkreślała, że oznakowanie przejścia dla pieszych w rejonie ulic Ogrodowej i Drzymały jest już słabo widoczne. Jak zaznaczała, zgłoszenia kierowane do referatu inwestycji nie pozostają bez reakcji i są przekazywane dalej, jednak – jak oceniła – trudno wskazać przyczyny braku konkretnych działań.

Burmistrz broni działań gminy i współpracy z powiatem

Burmistrz Wojciech Gdesz odpowiadał, że gmina i powiat w ostatnich latach realizowały i kończyły kolejne inwestycje. Zaznaczał jednocześnie, że w sprawach dotyczących dróg powiatowych najlepszym źródłem informacji pozostaje starosta, który – jak informował – zadeklarował udział w obradach z radnymi.

W kontekście chodnika przy ul. Topolowej burmistrz poinformował, że odbyło się już pierwsze spotkanie z przedstawicielami starostwa, a kolejne są planowane. Nawiązał także do określenia „czarna dziura”, podkreślając, że gmina nie powinna być w ten sposób postrzegana, choć jednocześnie realizuje i planuje kolejne inwestycje. – Chcielibyśmy, żeby tych inwestycji było jak najwięcej, ale gmina Kuźnia Raciborska na pewno nie jest czarną dziurą na mapie – mówił, wskazując, że temat infrastruktury przy ul. Topolowej był omawiany bezpośrednio podczas spotkania ze starostą. Przypominał również o zrealizowanych i prowadzonych inwestycjach z powiatem: w Turzu i Siedliskach, deklarując kontynuację działań w tym zakresie.

Radna Maria Wyszomierska odpowiadała, że liczy przede wszystkim na zakończenie, a nie jedynie rozpoczęcie inwestycji przy ul. Topolowej, która – jak podkreślała – od lat była przedmiotem wielu spotkań i rozmów. Zwracała uwagę na poczucie „uderzania głową w mur” oraz brak jej zdaniem proporcjonalnego traktowania gminy w podziale inwestycji powiatowych.

Gdesz informował, że wszystkie wnioski dotyczące poprawy bezpieczeństwa na drogach wojewódzkich i powiatowych na terenie gminy są na bieżąco składane do odpowiednich instytucji – zarówno w zakresie malowania i napraw nawierzchni, jak i innych inwestycji.

Gdesz: Mogę mówić jedynie o obecnej kadencji

– Ja nie mogę odnosić się do pięciu czy sześciu lat. Mogę mówić o obecnej kadencji samorządu – zaznaczał, ponownie wskazując m.in. na zakończone i realizowane inwestycje w Turzu, Siedliskach oraz przy ul. Topolowej.

Podkreślał, że działania gminy polegają na konsekwentnym aplikowaniu o kolejne inwestycje na różnych szczeblach administracji. – Nie chcę używać słowa „wykłócanie”, ale każda możliwość, by zrealizować choćby metr chodnika czy naprawić ubytek w drodze, jest wykorzystywana – mówił, odnosząc się do słów radnej o „waleniu głową w mur”.

Jak zaznaczał, rozmowy z instytucjami nie należą do łatwych, ale gmina nie zamierza z nich rezygnować. – Walczymy o to w województwie i w powiecie i będziemy to robić nadal – zapewniał Gdesz podczas sesji.

– Trzymam za słowo – podsumowała Maria Wyszomierska. **(mad)**

PRZETARG NA BLOKI PRZY UL. BEMA W KUŹNI RACIBORSKIEJ WYPADŁ LEPIEJ NIŻ PIERWSZY. START BUDOWY PLANOWANY NA MAJ

Osiem ofert, z czego trzy mieszczą się w zakładanym budżecie – drugi przetarg na budowę bloków przy ul. Bema w Kuźni Raciborskiej wypadł lepiej niż pierwszy, unieważniony z powodu zbyt wysokich propozycji. – W maju planujemy uroczyste wbicie pierwszej łopaty i początek prac – komentuje Wojciech Gdesz, burmistrz Kuźni Raciborskiej. Jeśli sprawdzą się te zapowiedzi, dojdzie do realizacji inwestycji, o której mówi się od lat.

Renata Lemańska, prezes zarządu SIM Śląsk Południe Sp. z o.o., przedstawiciel inwestora, poinformowała, że do drugiego przetargu wpłynęło osiem ofert. Trzy z nich mieszczą się w zakładanym budżecie, wynoszącym – jak wskazała – 34 mln 944 tys. zł. Poniżej tej kwoty swoje propozycje złożyły: Riser Sp. z o.o. z Jaworzna – 34 898 196,95 zł, Bielskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego S.A. z Bielska-Białej – 34 919 176,51 zł, oraz Malik Development Sp. z o.o. z Wieruszowa – 33 834 000,00 zł. W poprzednim przetargu najtańsza oferta przekraczała 36,36 mln zł. To był powód unieważnienia postępowania. – Z tych względów zamawiający dokonał unieważnienia postępowania bez badania i oceny złożonych ofert – wyjaśniała prezes Lemańska.

Wyniki drugiego przetargu cieszą burmistrza Kuźni Raciborskiej Wojciecha Gdesza. – Przetarg zakończył się sukcesem, a w ciągu miesiąca wyłoniony zostanie wykonawca. W maju planujemy uroczyste wbicie pierwszej łopaty i początek prac – komentuje. Przypomina także o trwającym naborze na mieszkania, o których szczegółach urząd informuje na swojej stronie. Jak wylicza, zainteresowanie zgłosiło dotąd około 20 osób. – Jak podpowiadają koledzy samorządowcy, którzy już prowadzili podobne inwestycje w innych spółkach, największe zainteresowanie pojawia się w momencie realnej budowy. U nas ta chwila właśnie nadchodzi i to bardzo dobra wiadomość – mówi.

Przypomnijmy: inwestycja zakłada budowę pięciu czterokondygnacyjnych budynków wielorodzinnych z podpiwniczeniem. Powstanie w nich łącznie 88 mieszkań – cztery budynki będą miały po 16 lokali, a jeden 24. W podziemiu zaplanowano komórki lokatorskie i pomieszczenia techniczne. Budynki powstaną w technologii prefabrykowanej żelbetowej. Mieszkania będą dwu– i trzypokojowe. Na parterze przewidziano lokale dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Dostęp do wszystkich kondygnacji zapewnią windy. Lokale będą wykończone „pod klucz” i wyposażone w łazienki oraz aneksy kuchenne. Każde mieszkanie będzie miało balkon lub taras. Projekt obejmuje też infrastrukturę. Powstaną drogi dojazdowe od ul. Piaskowej i ul. Bema. Zaplanowano 88 miejsc parkingowych, w tym dla osób z niepełnosprawnościami. Przewidziano także miejsca na odpady, chodniki, plac zabaw oraz tereny zielone. **(mad)**

eprasa.pl abcba9eb94

Spóźniona płatność, kosztowne konsekwencje

Krzanowice walczą o pieniądze

Kwestia rozliczenia unijnego dofinansowania na budowę kanalizacji w Krzanowicach wróciła na forum rady miejskiej. Chodzi o środki z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego, w przypadku których część wydatków – 147 755,60 zł netto – uznano za niekwalifikowalną, ponieważ płatność za roboty została wykonana po wymaganym terminie. Jak się okazuje, Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji przegrało jedną z rozpraw sądowych w tej sprawie.

147 tys. zł nieuznane przez instytucję finansującą

Na jednej z ostatnich sesji Rady Miejskiej w Krzanowicach powrócił temat sprzed kilku lat. Konkretnie, chodzi o Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Krzanowicach, a konkretniej o sytuację związaną z rozliczeniem środków unijnych na budowę kanalizacji, które pozyskano z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego na lata 2014–2020. Realizacja etapu II była zaplanowana do końca czerwca 2022 roku, w tym też terminie należało wykonać wszystkie roboty budowlane, dokonać odbioru robót jak i zrealizować płatności za roboty. Roboty zostały zrealizowane i odebrane w terminie umownym, natomiast płatność została zrealizowana dopiero w pierwszej połowie lipca, co skutkowało nieuznaniem kwoty 147 755,60 zł netto jako wydatku kwalifikowalnego i wydatek ten nie został spółce w części zrefundowany.

Wówczas burmistrz Andrzej Strzedulla, którego pytaliśmy o komentarz – przypomnijmy, że właścicielem spółki jest gmina Krzanowice, a burmistrz jako organ wykonawczy gminy pełni funkcję zgromadzenia wspólników – informował, że „okoliczności zaistniałej sytuacji zostały wyjaśnione niezwłocznie po uzyskaniu informacji o tym fakcie przez Burmistrza oraz Radę Nadzorczą”, co miało miejsce w sierpniu 2024 roku. W tym okresie doszło również do odwołania ówczesnego prezesa Wojciecha Błajdy ze stanowiska, a jego następcą został Marian Kostka. Strzedulla wskazywał także, że „po zakończeniu czynności wyjaśniających podjęto działania zmierzające do odzyskania utraconego dofinansowania, które to działania powinny dać efekt w najbliższym czasie”.



W trakcie sesji Rady Miejskiej w Krzanowicach doszło do wymiany zdań między radnym Marianem Wasiczkiem, burmistrzem Andrzejem Strzedullą oraz prezesem PWiK Marianem Kostką. Dyskusja dotyczyła rozliczenia unijnego dofinansowania na budowę kanalizacji i sporu o nieuznane wydatki, który – jak wynika z informacji – jest przedmiotem postępowania sądowego.

Kostka: spółka przegrała pierwszą rozprawę

Do tych słów podczas sesji nawiązał radny Marian Wasiczek, dopytując o dalszy bieg sprawy i prosząc burmistrza o komentarz. Andrzej Strzedulla wskazywał, że gmina nie jest formalnie stroną w postępowaniu. – Spółka stosowne działania podjęła – mówił, przekazując głos prezesowi. Takie rozwiązanie nie spotkało się z aprobatą radnego.

Prezes Marian Kostka poinformował, że sprawa ma charakter sądowy. – W tej sprawie odbyła się jedna rozprawa w roku ubiegłym, którą spółka przegrała. Od tej decyzji poszło odwołanie i czekamy na kolejną rozprawę – przekazał.

Wasiczek o stracie środków, Strzedulla o trwającym postępowaniu

W dalszej części dyskusji radny Wasiczek stwierdził, że „te pieniądze są nie do odzyskania”, powołując się na informacje, które – jak mówił – miała uzyskać jego koleżanka w urzędzie wojewódzkim. Odczytał również fragment pisma: – Koszt kwalifikowalny wydatku poniesionego po terminie umowy w wysokości 147 755 zł 60 groszy. Instytucja nie miała podstaw do uznania wydatku jako kwalifikowalnego, czego konsekwencją było pomniejszenie refundacji o kwotę 125 000 zł.

W odpowiedzi burmistrz zaznaczył, że sprawa ma charakter sporny i jest rozstrzygana przez sąd. Podkreślił również, że wskazywane przez radnego instytucje nie są stroną postępowania, a spór toczy się pomiędzy spółką a ubezpieczycielem. – Szanowny panie radny, jak pan by słuchał ze zrozumieniem, to pan by wiedział, że sprawa toczy się przed sądem – mówił Strzedulla, dodając, że nie można przesądzać o wyniku sprawy. Na pytanie o szanse odzyskania środków odpowiedział krótko: – Ja, panie radny, nie jestem sądem.

Radny zapowiedział, że będzie wracał do tematu i nadal dopytywał o jego dalszy przebieg. **(mad)**

Radni chcą lamp przy szkole w Wojnowicach. Urząd: na razie brak możliwości



Wiceburmistrz Aleksander Reisky: ul. Polna bez infrastruktury energetycznej, rozważane są lampy solarne

Radni z Wojnowic w gminie Krzanowice apelują o montaż oświetlenia przy ul. Polnej, szczególnie w rejonie szkoły. W odpowiedzi urząd wskazuje na ograniczenia techniczne, ale nie wyklucza rozwiązań solarnych w przyszłości.

Ulica Polna w Wojnowicach wymaga doświetlenia – alarmują radni miejscowości w Radzie Miejskiej Krzanowic, Mateusz Wolnik i Robert Kulig. Szczególną uwagę zwracają na odcinek przebiegający w bezpośrednim sąsiedztwie placówki oświatowej.

Sprawa została przedstawiona w formie interpelacji, złożonej – jak podkreślają radni – w imieniu mieszkańców. – Obecnie fragment ulicy Polnej na wysokości szkoły jest po zmroku niemal całkowicie nieoświetlony. Droga ta stanowi główny ciąg komunikacyjny dla mieszkańców okolicznych posesji. Brak widoczności w tym miejscu znacząco utrudnia poruszanie się pieszym oraz rowerzystom, co w okresie jesienno-zimowym staje się szczególnie uciążliwe i niebezpieczne – piszą w piśmie skierowanym do urzędu.

Władze gminy potwierdzają, że problem jest znany, jednak – jak wynika z odpowiedzi – jego rozwiązanie nie jest obecnie możliwe. Wiceburmistrz Aleksander Reisky wskazuje, że na wskazanym odcinku nie ma istniejącej infrastruktury energetycznej, co uniemożliwia montaż tradycyjnego oświetlenia ulicznego. – Biorąc pod uwagę brak istniejących słupów jak i linii energetycznej na wskazanym odcinku drogi na chwilę obecną brak jest technicznej możliwości montażu i zasilenia standardowych opraw oświetleniowych – tłumaczy.

Jednocześnie urząd nie zamyka sprawy całkowicie. Wiceburmistrz zapowiada, że możliwe jest rozważenie alternatywnych rozwiązań. – W przypadku możliwości pozyskania środków zewnętrznych na montaż lamp solarnych, jak w przypadku obecnie realizowanego projektu pn. „Energia słońca w Gminie Krzanowice”, wskazana lokalizacja zostanie rozważona pod objęcie jej takim działaniem. **(mad)**

eprasa.pl abcba9eb94

Wilk uchwycony na nagraniu pod Dziergowicami



Wilk nagrany w Dziergowicach. – Nie wierzyłem, że jeszcze tu jest – relacjonuje Czytelnik portalu Nowiny.pl

Nie tropy, nie domysły, a konkretne nagranie. Czytelnik portalu Nowiny.pl uchwycił wilka w okolicach Dziergowic, a spotkanie z drapieżnikiem – jak sam przyznaje – było dla niego czymś więcej niż zwykłą obserwacją przyrodniczą.

Czytelnik portalu Nowiny.pl dzieli się obserwacjami z Dziergowic, miejscowości co prawda położonej już w sąsiednim województwie opolskim, ale zaraz obok Kuźni Raciborskiej. Jak relacjonuje Raciborzanin Daniel Mrozowicz, wilka zobaczył 11 kwietnia, w niewielkiej odległości od łowiska. Jak przyznaje, to jedna z tych chwil, które zostaną z nim na długo.

– Wcześniej widywałem wilcze tropy, próbowałem przez lata potwierdzić jego obecność, ale bez skutku. W końcu zacząłem nawet myśleć, że wilków tutaj już nie ma. Tym bardziej nie spodziewałem się tego, co zobaczę – relacjonuje.

Jak nadmienia, kiedy 11 kwietnia pojechał do Dziergowic, liczył tylko na spokojne ujęcia gęgaw nad brzegiem wody. – Już sama możliwość obserwacji błotniaków stawowych, które mają gniazda w wysokich trzcinowiskach kilkadziesiąt metrów dalej, jest dla mnie czymś niezwykłym. To mój punkt widokowy na dziką naturę – miejsce, w którym można poczuć, jak wiele piękna i tajemnicy kryje świat wokół nas – przyznaje.

Jak dodaje, jego zdziwienie było ogromne, gdy na nagraniu dostrzegł wilka. – Legendy o wilku z Bierawy, Kotlarni, Kuźni Raciborskiej i okolic od dawna pobudzały moją wyobraźnię. To właśnie one sprawiły, że zacząłem patrzeć na przyrodę uważniej, z większą wrażliwością i szacunkiem. Obserwacja jest dla mnie czymś więcej niż tylko przyrodniczą ciekawostką – to bardzo osobiste i poruszające spotkanie z prawdziwie dziką naturą – zauważa. **(mad)**

POLICJA W KRZANOWICACH ZWIĘKSZA PATROLE. POWÓD? KRADZIEŻE JEDNOŚLADÓW

Wraz z nadejściem cieplejszych dni przybywa rowerzystów. Jak informuje dzielnicowy Komisariatu Policji w Krzyżanowicach, równolegle rośnie liczba kradzieży jednośladów. W odpowiedzi na powtarzające się incydenty funkcjonariusze wdrożyli plan priorytetowy dla gminy Krzanowice.

Z przekazanych informacji wynika, że działania policji koncentrują się przede wszystkim na zwiększeniu obecności patroli w miejscach szczególnie narażonych na kradzieże: w rejonach sklepów, szkół oraz terenów rekreacyjnych. Równolegle prowadzone są działania informacyjne skierowane do mieszkańców. Celem jest nie tylko ograniczenie liczby przestępstw, ale także zwiększenie świadomości dotyczącej zabezpieczania rowerów. Policja przypomina, że kradzież roweru, w zależności od jego wartości i okoliczności, może być traktowana jako przestępstwo. Zgodnie z przepisami Kodeksu karnego, za kradzież grozi kara od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności, a w przypadku kradzieży z włamaniem nawet do 10 lat. Odpowiedzialność karna dotyczy również osób, które kupują lub ukrywają rzeczy pochodzące z przestępstwa. W przypadku tańszych przedmiotów sprawa może zostać zakwalifikowana jako wykroczenie.

Jak zabezpieczyć rower? Jak wskazują funkcjonariusze, złodzieje najczęściej wybierają najłatwiejsze cele. Słabe zabezpieczenia, takie jak cienkie linki, mogą zostać przecięte w krótkim czasie. Policja rekomenduje stosowanie solidniejszych rozwiązań, takich jak U-locki, hartowane łańcuchy czy składane zapięcia. Coraz częściej wskazywane są również lokalizatory GPS lub Bluetooth, które umożliwiają śledzenie roweru po kradzieży

Dzielnicowy podkreśla, że wiele kradzieży to efekt chwilowej nieuwagi właścicieli. – Nigdy nie zostawiajmy roweru bez zabezpieczenia, nawet „na moment" przed sklepem czy domem. Warto też zapisać numer seryjny ramy i zrobić zdjęcie jednośladu – to kluczowe informacje przy zgłoszeniu kradzieży – zauważa starszy dzielnicowy Zespołu Dzielnicowych Komisariatu Policji w Krzyżanowicach, asp. Piotr Malon. Skuteczność działań zależy również od czujności mieszkańców – policja apeluje o zgłaszanie wszelkich podejrzanych sytuacji. **(d)**

STRAŻACY Z POLSKI I CZECH ĆWICZĄ RAZEM

W Strahovicach rozpoczęto cykl transgranicznych ćwiczeń w ramach projektu „Cztery żywioły – gotowi na zmiany klimatu".

W sobotę, 11 kwietnia, rozpoczął się cykl czterech ćwiczeń realizowanych w ramach projektu „Cztery żywioły – gotowi na zmiany klimatu". Przedsięwzięcie wpisuje się w działania ukierunkowane na wzmocnienie transgranicznego przygotowania oraz podniesienie zdolności jednostek OSP do prowadzenia działań ratowniczych.

Pierwsze ćwiczenia, odbywające się pod hasłem „Ogień", zorganizowano w Strahovicach. Wzięły w nich udział jednostki SDH Strahovice, Hať i Šilheřovice, działające pod nadzorem HZS Opava, a także OSP Krzanowice, Pietrowice Wielkie, Bojanów i Cyprzanów, które nadzorowała PSP Racibórz.

– Celem ćwiczeń było doskonalenie współdziałania jednostek z pogranicza polsko-czeskiego w zwalczaniu pożarów oraz usuwaniu ich skutków. Przed rozpoczęciem działań przeprowadzono instruktaż szkoleniowy dotyczący jednego z czterech żywiołów – ognia – wraz z omówieniem konsekwencji tego typu zdarzeń. Instruktaże odbyły się zgodnie z programem opracowanym w ramach projektu – relacjonuje Urząd Gminy w Kornowacu, partner wiodący projektu.

Celem projektu jest stworzenie na obszarze 10 gmin pogranicza polsko-czeskiego systemu wzmacniającego zdolności 15 jednostek ochotniczych straży pożarnych działających w ramach krajowych systemów ratowniczo-gaśniczych (KSRG w Polsce i IZS w Czechach) w zakresie przeciwdziałania skutkom ekstremalnych zjawisk pogodowych wynikających ze zmian klimatu. **(d)**



Rozpoczął się cykl transgranicznych ćwiczeń strażackich. *FOT. UG KORNOWAC*

eprasa.pl abcba9eb94

XVI FINAŁ Wojewódzkiego Drużynowego Konkursu Religijnego



XVI Finał Wojewódzkiego Drużynowego Konkursu Religijnego w Rudniku.
FOT. DAWID ŻYMEŁKA

15 kwietnia w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Rudniku odbył się finał XVI Wojewódzkiego Drużynowego Konkursu Religijnego pt. „Na drodze Cię, Jezu, spotykam". W tegorocznej edycji udział wzięło 11 drużyn z całego województwa, a uczestnikom towarzyszyła dobra atmosfera oraz zaangażowanie i współpraca.

Organizatorami XVI Wojewódzkiego Drużynowego Konkursu Religijnego byli Regionalny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli i Informacji Pedagogicznej „WOM" w Rybniku oraz Zespół Szkolno-Przedszkolny w Rudniku. Konkurs odbywał się pod honorowym patronatem Wydawnictwa „Dobry Pasterz" i był skierowany do uczniów szkół podstawowych z klas IV – VII z terenu województwa śląskiego.

Głównym celem przedsięwzięcia było poszerzanie wiedzy uczestników, zachęcanie do samodzielnej pracy z tekstem oraz rozwijanie umiejętności jego praktycznego wykorzystania. Organizatorzy zwracali również uwagę na kształtowanie postaw odpowiedzialności, współpracy w zespole oraz umiejętności łączenia zdobytej wiedzy z codziennym życiem. Konkurs miał jednocześnie charakter edukacyjny i integracyjny, umożliwiając uczniom naukę poprzez aktywne działanie i zdrową rywalizację.

Wyniki rywalizacji przedstawiają się następująco:

- **I miejsce** – Szkoła Podstawowa nr 4 im. Jerzego Ziętka w Katowicach: Maria Burdzy, Antonina Stumpf, Sofia Zoupanioti. Opiekun: Małgorzata Szemiel
- **II miejsce** – Szkoła Podstawowa nr 15 z Oddziałami Sportowymi im. Jana III Sobieskiego w Raciborzu: Kinga Muzyk, Piotr Płaczek, Emilia Smołka. Opiekun: Krzysztof Jasita
- **III miejsce** – Szkoła Podstawowa nr 18 im. Książąt Raciborskich w Raciborzu: Wiktor Meyer, Hanna Sosna, Tomasz Mrowiec. Opiekun: ks. Dawid Sichma
- **IV miejsce** – Zespół Szkolno-Przedszkolny w Rudniku: Amelia Kałdońska, Eliza Skroban, Tomasz Machowski. Opiekun: Daniela Stiebler
- **V miejsce** – Zespół Szkolno-Przedszkolny w Grzegorzowicach: Magdalena Stania, Paulina Iskra, Alicja Wycisk. Opiekun: Ewelina Marek
- **VI miejsce** – Szkoła Podstawowa im. ks. Stefana Pieczki nr 4 w Raciborzu: Grzegorz Gładysz, Adrianna Potysz, Wiktor Wijas. Opiekun Koryna Obruśnik

W finale udział wzięli również uczniowie reprezentujący: Szkołę Podstawową nr 4 im. Gustawa Morcinka w Radlinie, Szkołę Podstawową im. Mikołaja Kopernika w Tworkowie, Szkołę Podstawową im. Gustawa Morcinka w Krzyżanowicach, Szkołę Podstawową nr 1 z Oddziałami Integracyjnymi w Raciborzu oraz Parafialne Towarzystwo Oświatowe w Gamowie. **Dawid Żymełka**

Jedenastka Wojciechowicza

PREZYDENT TAK BLISKO, JAK TYLKO SIĘ DA

Miał to zrobić niedługo po pierwszym, szkolnym dzwonku. Tłumaczył wtedy: nie mogę, muszę zająć się przygotowaniem budżetu na przyszły rok. Zapowiedział: przyjadę na wiosnę. Słowa dotrzymał.

Przestrzeń wymiany opinii, otwarty dialog

Do 18 maja prezydent Raciborza, Jacek Wojciechowicz będzie rozmawiał z Raciborzanami na otwartych spotkaniach dzielnicowych.

Zaczął w remizie w Sudole – w poniedziałek 20 kwietnia. Tą dzielnicę odwiedził niedawno na Wielkanocnej Procesji Konnej. Cykl dzielnicowych wizyt sfinalizuje także w poniedziałek – 18 maja, gdy wybierze się do szkoły na Ostrogu (SP1) o 16.00. Wizyt prezydenckich będzie ogółem 11 – w każdej z dzielnic oraz w centrum i Nowych Zagrodach.

Poprzednicy Wojciechowicza organizowali odrębne spotkanie dla mieszkańców Starej Wsi, ale prezydent zaprasza ich do SP15.

Podczas tych wizyt przedstawione zostaną bieżące działania samorządu, a uczestnicy będą mogli bezpośrednio zadać pytania oraz zgłosić swoje uwagi i potrzeby – informuje Joanna Janik kierowniczka Biura Prezydenta Miasta w raciborskim magistracie. Nazywa spotkania z Jackiem Wojciechowiczem „istotną przestrzenią do wymiany opinii i prowadzenia otwartego dialogu".

Na spotkaniach mają być zaprezentowane planowane inwestycje w danej okolicy.

Od Sudołu przez Płonię i Markowice na Ostróg

Jacek Wojciechowicz wypowiadał się w Radiu Vanessa na temat cyklu spotkań. Podkreślił, że nie jest to jedyna okazja, by porozmawiać o sprawach Raciborza z jego włodarzami. Co wtorek, w godzinach między 14 a 16 prezydent i zastępcy są dostępni dla mieszkańców na tzw. „przyjęciach stron" w swoich gabinetach w urzędzie przy Batorego (wcześniej należy umówić się w sekretariacie).

Harmonogram spotkań w poszczególnych dzielnicach:

- **Studzienna 21.04.2026** (wtorek) 16:30 Szkoła Podstawowa nr 5, ul. Bojanowska 5
- **Ocice 28.04.2026** (wtorek) 16:00 Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 2, ul. Tuwima 1
- **Obora 30.04.2026** (czwartek) 16.00 OSiR, ul. Markowicka 1
- **Brzezie 4.05.2026** (poniedziałek) 16:30 Remiza OSP, ul. Bitwy Olzańskiej
- **Płonia 6.05.2026** (środa) 16:00 Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 3, ul. Sudecka 2
- **Markowice 7.05.2026** (czwartek) 16:00 Remiza OSP, ul. Arki Bożka 20 A
- **Miedonia 11.05.2026** (poniedziałek) 16:30 Remiza OSP, ul. Podmiejska 38
- **Centrum 13.05.2026** (środa) 16:30 Szkoła Podstawowa nr 4, ul. Kasprowicza 4
- **Stara Wieś/Nowe Zagrody 14.05.2026** (czwartek) 16:00 Szkoła Podstawowa nr 15, ul. Juliusza Słowackiego 48
- **Ostróg 18.05.2026** (poniedziałek) 16:00 Szkoła Podstawowa nr 1, ul. Cecylii 30



Jesienią 2025 roku nie odbyły się spotkania dzielnicowe z Jackiem Wojciechowiczem, ale prezydent brał udział w rozmowach z rodzicami placówek oświatowych przeznaczonych do likwidacji

eprasa.pl abcba9eb94

Trening na tureckim seria dlaczego starość nie musi

To, że jesteśmy coraz starsi nie oznacza, że powinniśmy zrezygnować z aktywności fizycznej. Oczywiście nie mówimy tu o intensywnym wysiłku tylko profilaktyce wspierającej sprawność seniora. O tym jak, gdzie i kiedy seniorzy mogą bezpiecznie ćwiczyć, z fizjoterapeutką Sylwią Rusek rozmawia Katarzyna Gruchot.

– Czym różni się rehabilitacja seniorów od rehabilitacji osób młodych? Na co fizjoterapeuta osób w podeszłym wieku musi zwracać szczególną uwagę?

– Na pewno fizjoterapia osób młodych i seniorów znacznie się różni. Przede wszystkim inny jest cel terapii i intensywność wysiłku. Ludzie młodzi dążą do jak najszybszego powrotu do sprawności sprzed urazu, kontuzji, czy zabiegu operacyjnego. Oni dążą do tego, aby jak najszybciej stać się aktywnymi zawodowo i sportowo, więc intensywność treningu w ich przypadku jest bardziej dynamiczna. Organizm osób młodych regeneruje się szybciej niż osób starszych. W rehabilitacji seniorów główny nacisk kładzie się na to, żeby utrzymywali oni jak największą sprawność i samodzielność. To dla nich priorytet. Utrzymanie samodzielności w czynnościach życia codziennego, zapobieganie upadkom, minimalizowanie skutków chorób współistniejących jest najważniejszym celem fizjoterapii osób w podeszłym wieku. Wiadomo, że starzejący się organizm ogranicza nasze funkcje, zmienia się postawa ciała, kształt i budowa kości, osłabia się siła mięśni, chrząstki stawowe ulegają zwyrodnieniu, a ścięgna tracą swoją elastyczność. Wraz z upływem wieku jesteśmy coraz słabsi, w związku z czym fizjoterapeuta musi patrzeć na pacjenta geriatrycznego holistycznie. Musi wziąć pod uwagę nie tylko jego wiek biologiczny ale i to w jakim środowisku funkcjonował wcześniej, czy uprawiał aktywność fizyczną i czy występują choroby współistniejące. Rehabilitacja takich osób powinna być regularna, a fizjoterapeuta powinien mieć dużą cierpliwość, bo tylko systematyczne ćwiczenia mogą przynieść oczekiwany efekt.

– Mówi Pani o tym, że trzeba wiedzieć z jakim seniorem ma się do czynienia. Rozumiem, że zanim wybierze Pani właściwą fizjoterapię zaczyna Pani od rozmowy i oceny w jakim jest stanie?

– Muszę najpierw wykluczyć choroby, które są przeciwwskazaniem do jakichkolwiek ćwiczeń, na przykład nieunormowana choroba wieńcowa, ostry zawał, wysoka gorączka czy zakrzepica żył głębokich. Jeśli zgłasza się do mnie senior, który cierpi na cukrzycę, to dobiorę mu inne ćwiczenia niż temu, który ma chory kręgosłup. Zawsze patrzę na osobę w podeszłym wieku całościowo, bo tylko z takim podejściem mogę jej pomóc.



Sylwia Rusek

– Coraz gorsza kondycja ruchowa seniorów jest nieraz pretekstem a nieraz koniecznością by nie ruszać się z fotela. Jakie ćwiczenia możemy zaproponować komuś siedzącemu?

– Jest bardzo dużo ćwiczeń, które senior może wykonać sobie sam w domu, nawet bez jakiejkolwiek pomocy. Ćwiczenia te poprawią jego sprawność ruchową a co za tym idzie, jakość życia. Najprostsze to takie poprawiające krążenie, czyli ćwiczenia przciwzakrzepowe. Senior siedzi sobie bądź leży w łóżku i wykonuje krążenia stopami w prawo i lewo. Inne ćwiczenie, które również można robić siedząc lub leżąc, polega na zwykłym wspinaniu się na palce i na pięty. Z kolei zginanie i prostowanie kończyn dolnych w stawie kolanowym i w stawie biodrowym a także unoszenia kolan wzmacniają mięśnie kończyn dolnych. Bardzo ważne są też ćwiczenia oddechowe, które poprawiają nastrój, zwiększają pojemność płuc i wpływają na lepsze dotlenienie naszego organizmu. Te wszystkie ćwiczenia są naprawdę proste, ale dające efekty.

– Jakie narzędzia pomagają seniorom w codziennych ćwiczeniach?

– Jest wiele narzędzi, które wykorzystuję podczas fizjoterapii grupowej z seniorami, ale one nadają się też do samodzielnych ćwiczeń w domu. Pierwsze z nich to taśmy oporowe, dzięki którym nie potrzebujemy nie wiadomo jakich ciężarów po to, żeby wzmocnić siłę mięśni. Zakładamy je sobie na ręce czy na nogi i po prostu rozciągamy. Pomagają też hantle, ale dla seniorów najlepsze będą takie półkilogramowe, które podnosimy wzmacniając mięśnie obręczy barkowej. Dyski sensomotoryczne są pomocne w ćwiczeniach równoważnych, a za pomocą piłek gimnastycznych lub rehabilitacyjnych, które można dzisiaj kupić prawie w każdym supermarkecie, możemy wykonywać ćwiczenia odciążające kręgosłup. Z kolei mała piłeczka świetnie sprawdzi się w masażu stóp bo rozluźnia napięte mięśnie i poprawia ukrwienie tkanek. Po takim masażu czujemy jak nasze nogi robią się lekkie. Są też piłeczki, które zaciskamy w dłoni, przez co poprawia nam się krążenie krwi i działa to przeciwzakrzepowo. Fajnym narzędziem do

eprasa.pl abcba9eb94

lu czyli o tym i boleć

ćwiczeń jest też rotorek rehabilitacyjny, który zajmuje w domu mało miejsca a można na nim wykonywać ćwiczenia kończyn dolnych i górnych bez obciążania stawów. Gdy wychodzimy na zewnątrz to proponuję kijki Nordic Walking, które świetnie odciążają stawy biodrowe i kolanowe, a równocześnie wzmacniają mięśnie obręczy barkowej i mięśnie tułowia.

– Czym są i co usprawniają ćwiczenia równoważne?

– Proces starzenia się organizmu powoduje, że zmienia się nasza postawa i człowiek coraz bardziej pochyla się ku przodowi. Dochodzi do tego jeszcze wielochorobowość i zażywanie leków, po których pojawiają się zaburzenia równowagi. Dlatego ćwiczenia równoważne mają na celu ustabilizować naszą postawę ciała i kontrolować nasz ruch. Wykonując te ćwiczenia nasz organizm jest przygotowany na szybką reakcję na przykład w momencie gdy wystąpi zaburzenie równowagi. W ten sposób możemy zapobiec upadkom, które są najczęstszą przyczyną urazów wśród seniorów. Ćwiczenia równoważne powodują, że chód seniora staje się pewniejszy i poprawia się jakość tego chodu. Możemy je wykonywać samodzielnie w domu. Takim prostym ćwiczeniem jest na przykład przenoszenie ciężaru z jednej kończyny na drugą przy asekuracji krzesła, którego trzymamy się jedną ręką. Może to być też zwykłe chodzenie wzdłuż blatu kuchennego, czy wzdłuż stołu bokiem.

– Jak powinna wyglądać rehabilitacja seniorów w domu? Jakie ćwiczenia mogą wykonywać samodzielnie?

– Jest wiele prostych ćwiczeń, które seniorzy mogą wykonywać sami w domu. Są to ćwiczenia wzmacniające mięśnie pleców i mięśnie brzucha, ćwiczenia stabilizujące naszą postawę ciała, czy ćwiczenia oddechowe, które również angażują mięśnie brzucha. Na przykład siedzi senior na krzesełku, pochyla głowę ku dołowi, zaokrągla klatkę piersiową, następnie otwiera klatkę piersiową i prostuje głowę. Kolejnym ćwiczeniem na siedząco są lekkie skręty tułowia na krześle. Jeśli senior leży na materacu to może unosić naprzemiennie raz lewą, raz prawą kończynę. Innym ćwiczeniem w pozycji leżącej jest przyciąganie kolan do klatki piersiowej, utrzymanie ich w tej pozycji przez 15 sekund i rozluźnienie. Leżąc możemy też napinać mięśnie brzucha i mocno dociskać do podłoża odcinek lędźwiowy kręgosłupa.

Oczywiście przeciwwskazaniem do tych ćwiczeń jest pojawiający się ostry ból stawów lub mięśni, duszność czy ból w klatce piersiowej. Należy jednak pamiętać o tym, że ból, który towarzyszy nam po ćwiczeniach, czyli tak zwane zakwasy nie są niczym niepokojącym i świadczą o tym, że mięśnie pracowały bardziej intensywnie, to reakcja, że mięśnie przystosowują się do nowego wysiłku.

– Jak często osoby w podeszłym wieku powinny ćwiczyć i jaki rodzaj aktywności jest dla nich najbardziej wskazany?

– Ćwiczenia najlepiej wykonywać dwa lub trzy razy dziennie po 15 minut. Nie chodzi tu o jakiś intensywny trening czy wysiłek tylko o to, żeby był to systematyczny ruch, żeby te ćwiczenia były prowadzone regularnie, bo tylko wtedy daje to efekty. Najlepiej zacząć rano od rozruchu, powtórzyć po obiedzie a pod wieczór zaplanować sobie na przykład ćwiczenia oddechowe, które obniżą nam poczucie lęku, sprawią, że będziemy mieli lepszą jakość snu.

Często powtarzam seniorom, że gdy oglądają swoje ulubione tureckie seriale to w tym czasie mogą sobie robić ćwiczenia. To nie jest ani trudne, ani czasochłonne no i nic nie kosztuje.

– Wiemy, że ruch poprawia kondycję fizyczną. A jak wpływa na kondycję psychiczną seniorów?

– Jak mówi popularne przysłowie, w zdrowym ciele zdrowy duch, a ja widzę na co dzień w jak dobrym nastroju wychodzą z fizjoterapii nasi seniorzy. Aktywność fizyczna zmniejsza poczucie zmęczenia, napięcia i poczucie lęku. Ćwiczenia w grupie mają też dodatkową wartość dla osób samotnych, które mają z kim porozmawiać i w końcu są wśród ludzi. Świadomość tego, że mogą samodzielnie wyjść z domu, zrobić sobie zakupy, spotkać się ze znajomymi, czy rodziną, że jakość ich życia jest na tyle dobra, że nie potrzebują jeszcze pomocy osób trzecich, wzmacnia ich poczucie własnej wartości. A nawiązywanie nowych kontaktów międzyludzkich pozwala zapomnieć o samotności, z którą wielu seniorów musi się na co dzień mierzyć.

Po rocznej przerwie wracają PROCESJA I ZAWODY KONNE do Łubowic

Po rocznej przerwie do Łubowic (gm. Rudnik) wraca wydarzenie łączące modlitwę, tradycję i rywalizację zaprzęgową. Impreza, objęta m.in. patronatem medialnym portalu Nowiny.pl, odbędzie się 26 kwietnia.



To kadr z procesji w 2024 roku, kiedy odbyła się ostatnia edycja wydarzenia

Uczestnicy zbiorą się o godz. 11:30 przy ul. Zamkowej 2A. O godz. 12:00 rozpocznie się modlitwa, a kwadrans później wyruszy procesja. Po jej zakończeniu, około godz. 13:15, przewidziano prezentację uczestników, dekorację oraz wręczenie upominków. Po przerwie na poczęstunek wydarzenie przeniesie się na plac zawodów.

Od godz. 14:00 rozpoczną się konkurencje zręcznościowe w siodłach, a w programie znalazł się także pokaz jazdy w damskim siodle w wykonaniu wicemistrzyni Polski Ewy Szopy. Główna rywalizacja zaprzęgów o Puchar Wójta wystartuje o godz. 14:30. Zawody rozegrane zostaną w dwóch kategoriach: single i pary. Zwieńczeniem dnia będzie dekoracja zwycięzców, zaplanowana na godz. 16:00.

Na miejscu dostępny będzie bufet, a dla najmłodszych przygotowano przejażdżki na kucyku oraz dmuchańce. Organizatorzy zastrzegają, że harmonogram ma charakter orientacyjny i może ulec zmianie.

(d)

Bezrobocie w dół o dwie osoby

Stopa bezrobocia w powiecie raciborskim na koniec lutego 2026 r. wyniosła 4,7%. W marcu liczba zarejestrowanych osób bezrobotnych osiągnęła poziom 2042 i była nieznacznie niższa niż miesiąc wcześniej.

Na koniec marca 2026 roku w powiecie raciborskim zarejestrowane były 2 042 osoby bezrobotne, w tym 1 034 kobiety. Jak informuje Powiatowy Urząd Pracy w Raciborzu, w porównaniu do lutego liczba osób pozostających bez pracy zmniejszyła się o 2 osoby.

PUP podaje, że wśród zarejestrowanych znaczną część stanowią osoby znajdujące się w szczególnej sytuacji na rynku pracy. Najliczniejszą grupą pozostają osoby długotrwale bezrobotne, których jest 792. Istotny udział mają również osoby powyżej 50. roku życia, których odnotowano 531. W ewidencji znajduje się także 300 osób do 25. roku życia oraz 160 osób z niepełnosprawnościami.

Urząd informuje, że w tym czasie zgłoszono i pozyskano 145 wolnych miejsc pracy oraz miejsc aktywizacji zawodowej. Wśród ofert znalazły się zarówno propozycje prac fizycznych, jak i stanowisk wymagających specjalistycznych kwalifikacji. Najczęściej dotyczyły one zatrudnienia przy obróbce tokarskiej, w budownictwie oraz na stanowiskach operatorów wózków widłowych. Zgłaszano także zapotrzebowanie na robotników gospodarczych oraz pracowników handlu, w tym kasjerów i sprzedawców. Wśród ofert pojawiły się również stanowiska dla psychoterapeutów oraz specjalistów psychoterapii uzależnień.

Stopa bezrobocia w powiecie raciborskim na koniec lutego 2026 roku wyniosła 4,7 procent.

(d)

eprasa.pl abcba9eb94

Rafakowcy na medal



Podnoszą kwalifikacje, rywalizują w konkursach, a do urzędu patentowego trafiają ich kolejne wynalazki. W Raciborzu mówi się o nich rafakowcy, bo to już nie tylko ludzie związani z konkretnym zakładem pracy, ale społeczność, dzięki której nasze miasto zyskuje nową rangę. Kim są pracownicy, którzy wprowadzają fabrykę w świat nowych technologii? O tym w trzecim odcinku cyklu.

Ludzie nowych technologii

Jedną z podstawowych technologii stosowanych w fabryce jest łączenie elementów poprzez spawanie. Pierwsze wyroby, które opuszczają zakład w 1952 roku, zostają wykonane nie tradycyjną metodą nizowania tylko właśnie poprzez spawanie. Wymaga to oczywiście wielu szkoleń i korzystania z doświadczeń innych zakładów. Pierwszymi pracownikami, którzy nawiązują kontakt z Urzędem Dozoru Technicznego i uzyskują uprawnienia zakładu i spawaczy są inżynierowie H. Krzepina i T. Szczęsny.

Opanowaniem łączenia rur kotłowych i taśm profilowych przeznaczonych do zbiorników owijanych metodą zgrzewania zwarciowo-iskrowego zajmuje się od 1956 roku inżynier K. Kajzer, a jednym z pierwszych zgrzewaczy jest Edward Zawadzki.

W 1956 roku kończy się montaż sprowadzonej z ZSRR potężnej prasy hydraulicznej o podwójnym działaniu z wysuwnym trzonem i naciskiem 40 KN. Umożliwia to rozwinięcie na szeroką skalę przeróbki plastycznej metali na zimno i gorąco. Raciborska fabryka przejmuje wtedy od Huty „FERRUM" produkcję walczaków kotłowych i jest wyłącznym producentem dennic od średnicy 2200 mm wzwyż dla całego przemysłu krajowego. Wiele innowacji wprowadzają wtedy konstruktorzy W. Rydzak i E. Gnot, który w styczniu 1952 roku konstruuje przyrząd wiertniczy do dysz kotła La – Mont zaewidencjonowany pod numerem UW – 001.

Nad tworzeniem nowych i unikalnych maszyn oraz technologii pracują całe rzesze ludzi. Wszystkich nie sposób wymienić, ale jest wśród nich pełniący przez wiele lat funkcję głównego technologa E. Drygalski a także J. Wnętrzak, B. Glinkowski, W. Kostyński, F. Luboń, T. Lewandowski, E. Puczek, A. Brudziana, St. Wróblewski, W. Urych, E. Pliś, G. Piontek, A. Pchałek, A. Trzcionkowski, Z. Ferdyn, J. Kruczek, L. Rusin, A. Frydel, J. Stankiewicz, W. Mielczarek, A. Wojczulis czy St. Trzeciak.

Najlepsi pracownicy w zakładowym radiowęźle

Połowa lat 60. to czas na podnoszenie kwalifikacji. W szkole przyzakładowej uczy się 132 uczniów, do określonej pracy przyucza się 57 pracowników a w kursach bierze udział 72. W wieczorowych szkołach ogólnokształcących i technicznych dokształca się 84 pracowników, a w wyższych szkołach technicznych i ekonomicznych studiuje zaocznie 27 rafakowców.

Kronika odnotowuje też fakt zorganizowania konkursu na „Najlepszego Pracownika Roku 1966". Zostaje do niego wytypowanych 18 pracowników reprezentujących poszczególne komórki organizacyjne i zatwierdzonych przez rady oddziałowe, organizacje partyjne i Związek Młodzieży Socjalistycznej. Kandydaci przedstawiani są załodze w audycjach radiowęzła zakładowego z cyklu „Przedstawiamy najlepszych". Tytuł przyznany zostaje dwóm pracownikom. W grupie pracowników umysłowych otrzymuje go mgr inż. Adam Drożyński, a w grupie pracowników fizycznych – Jan Nycz. Pierwszy z nich pracuje w Fabryce od 1958 roku i jest autorem wielu rozwiązań konstrukcyjnych w projektowaniu kotłów oraz 30 projektów racjonalizatorskich. O tym, że jego umiejętności doceniają nie tylko w kraju niech świadczy fakt przyznania mu stypendium rządu francuskiego, w ramach którego odbywa kilkumiesięczną praktykę w Paryżu. Jan Nycz, również wieloletni pracownik zakładu, jest brygadzistą spawaczy na wydziale wężownic. Jest dobrym organizatorem pracy, dbającym o podno-



Główny technolog ds. energetyki jądrowej Bogdan Glinkowski

eprasa.pl abcba9eb94

szenie kwalifikacji zawodowej swoich podwładnych i znanym społecznikiem. W następnym roku zaszczytny tytuł Najlepszego Pracownika Umysłowego otrzymuje Jerzy Jedz, a fizycznego po raz kolejny Jan Nycz.

W rywalizacji brygad walczących o tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej pierwsze tytuły uzyskują brygady Edwarda Piaseckiego z wydziału tłoczni, Kubika z wydziału WR0 i Opolonego z wydziału konstrukcyjnego. Kolejne siedem z nich otrzymuje srebrne odznaczenia BPS im. XXV-lecia PRL, a cztery – złote. Wśród nich są brygady Ludwika Pytla, Józefa Ruczaja, Pawła Szmańty, Gerharda Tomali, Jana Góreckiego, Gerharda Żymełki i Józefa Kalety. Najwyższe odznaczenia trafiają do brygad Erwina Sonneki, Józefa Brzozowskiego, Wilhelma Alkera i Karola Warwasa.



Przy stole po lewej dyrektor Tadeusz Frączek



Brygada montażowa wydziału WR



Pierwsza w zakładzie brygada Edwarda Piaseckiego, która zdobywa tytuł Brygady Pracy Socjalistycznej



Kierownik W4 Leonard Musioł (z kaskiem w ręku) oprowadza delegację po zakładzie



Tadeusz Karski wręcza listy gratulacyjne pracownikom przechodzącym na emeryturę

Dobry pomysł trzeba opatentować

W 1964 roku w Urzędzie Patentowym PRL Fabryka Kotłów opatentowuje wynalazek mgr inż Wł. Taraska, którym jest samozaciskowa zaślepka do rur i króćców oraz łukowo-żużlowe napawanie metali różnymi metalami, którego twórcami są inżynierowie Z. Bajsarowicz i M. Rząsa. Dwa lata później wniosków racjonalizatorskich i wynalazczych jest już 170, a 61 z nich znajduje zastosowanie w produkcji. W tym samym czasie Fabryka opatentowuje wynalazek mgr inż Rudolfa Zamojdo, którym są paleniska cyklonowe oraz sposób spawania łukiem krytym elementów grubościennych mgra inż. Teodora Pawlasa.

Ruch racjonalizatorski w 1967 roku to 171 projektów wynalazczych, z czego 46 znajduje zastosowanie w produkcji. Urząd Patentowy rejestruje siedem wzorów użytkowych, stworzonych przez pracowników zakładu. Pierwszy z nich to przyrząd do ustawiania rur przed gięciem, którego twórcami są: mgr inż.Władysław Tarasek, inż. Roman Piecha i Kazimierz Tomaszewski. Kolejny to sposób wytwarzania poprzez nawijanie wielowarstwowych naczyć ciśnieniowych inż. Tadeusza Sanetry i inż. Henryka Kameckiego. Wśród wynalazków znajduje się też strumieniowy palnik pyłowy mgra inż. Adama Drożyńskiego, urządzenie do mechanicznego sortowania rur, którego twórcami są technicy Bronisław Hoele i Stanisław Stańdo oraz inżynierowie Roman Piecha i Sędzisław Lebek, regeneracyjny podgrzewacz powietrza inżynierów Stanisława Bachorza i Damiana Tomasa oraz technika Stanisława Fromma a także przegrzewacz kotła parowego mgra inż. Adama Drożyńskiego. Wzorem, nad którym pracuje najwięcej racjonalizatorów jest układ regulacji pary międzystopniowej. Jego twórcami są: mgr inż. Andrzej Mazurkiewicz, mgr inż. Adam Drożyński, mgr inż. Krzysztof Huszcza, mgr inż. Zygmunt Rostkowski, mgr inż. Stanisław Polak i mgr inż. Andrzej Łukomski.

W 1968 roku zakład przyjmuje nazwę Raciborska Fabryka Kotłów RAFAKO, a rok później 20-lecie fabryki świętuje jego 2374 pracowników. W tym samym czasie opracowane zostają projekty wstępne kotłów ze ścianami szczelnymi opalanych węglem kamiennym. Zastosowany w tych kotłach strumieniowy palnik uchylny stanowi oryginalną konstrukcję zgłoszoną do opatentowania. Autorami konstrukcji palnika są mgr inż. Jerzy Thamm i technik Henryk Weis.

W roku 1969 patent uzyskuje układ elementów grzejnych regeneracyjnego podgrzewacza powietrza, którego autorami są: mgr inż. Paweł Roznerski i dr inż. Andrzej Łukomski. Urząd Patentowy rejestruje też dwa wzory użytkowe: sprawdzian spawalniczy mgra inż. Teodora Pawlasa i komorę paleniskową z płynnym odprowadzeniem popiołu, którego twórcą jest ponownie Adam Drożyński.

Katarzyna Gruchot
na podstawie Kroniki Fabryki Kotłów w Raciborzu i Informatora 35 lat Rafako



Przed budynkiem dyrekcji Fabryki Kotłów stoją jej dawni pracownicy

Autorka tekstu prosi osoby, które chcą się podzielić swoimi wspomnieniami z pracy w fabryce w czasach PRL-u o kontakt mejlowy: k.gruchot@nowiny.pl

eprasa.pl abcba9eb94

„Inwestycja w młodzież jest najlepszą inwestycją samorządu”. Jak tę inwestycję postrzega Młodzieżowa Rada Miasta w Raciborzu?

- **Ostatnie, marcowe III Raciborskie Forum Samorządów Uczniowskich, zorganizowane przez Młodzieżową Radę Miasta w raciborskim Urban Labie dowiodło, że uczniowie szkół średnich mają sporo do powiedzenia na temat przyszłości Raciborza.**
- **– My jesteśmy przyszłością miasta i chcemy, by nasz głos był usłyszany – mówił Nowinom Karol Wielocha, który przewodniczy MRM.**

Gościem specjalnym trzeciej edycji forum był Miłosz Kozikowski, mimo młodego wieku, już z bogatym doświadczeniem w kontaktach na szczeblu parlamentarnym.

NOWINY: – Nie tak łatwo jest stanąć na czele klasy, szkoły, a tym bardziej młodzieży całego miasta. **Skąd bierze się taka chęć, odwaga, odpowiedzialność, by reprezentować innych?**

Karol Wieloch: – Ja akurat zawsze pozytywnie podchodzę do tego typu inicjatyw, tego typu wydarzeń. Zależy mi na tym, aby po prostu dobrze działać społecznie, publicznie. Móc włączyć się w organizację przeróżnego typu wydarzeń integracyjnych, z zaangażowaniem młodych ludzi z Raciborza. Zależy mi na tym, chciałabym, żeby później takie przedsięwzięcia zostały zapamiętane.

– Jakie korzyści widzi pan w tym, że w Raciborzu działa Młodzieżowa Rada Miasta?

– My jako młodzież tego miasta chcemy, żeby nasz głos był usłyszany. My powinniśmy się aktywizować, bo to my jesteśmy przyszłością miasta, regionu, całego kraju. Podejmowane teraz aktywności, inicjatywy, one nas kształtują. Dlatego rady w szkołach i MRM są potrzebne Raciborzowi w kontekście jego przyszłości.

– Te kilka miesięcy, które pan już spędził na fotelu przewodniczącego MRM i zobaczył jak rada funkcjonuje, jaki jest zapał kolegów, koleżanek do tego wszystkiego, skłaniają pana do jakich refleksji? Co by pan chciał wprowadzić takiego swojego, takiego od Karola Wielochy do tej kadencji, która trwa?

– Oczywiście, planujemy wprowadzić jakieś swoje, własne wydarzenie. Myśleliśmy nad jakimiś konferencjami z ciekawymi osobami, żeby kogoś też w to włączyć. To by była taka nasza inicjatywa. Osobiście bardzo się cieszę z tego, że w ogóle mogłem się podjąć takiej funkcji, takiej działalności. Nie ukrywam, że moje życie troszeczkę się zmieniło, pod pewnymi względami. Bardzo ogólnie rzecz biorąc, coś się zaczęło w nim dziać.

– Forum młodzieżowych rad jest taką poważniejszą formą działalności samej Młodzieżowej Rady Miasta, ale jesteście przede wszystkim kojarzeni w mieście jako organizator Młodzieżowej Giełdy Talentów. To jest wasze wizytówka od lat. Wydarzenie wymagające wysiłku logistycznego, włączenie ważnych postaci, nawet gwiazd estrady.

– Tak, to jest takie moje pierwsze zadanie, powiedzmy, bojowe, z którym musiałem się zmierzyć. Bardzo się cieszę, że w ogóle mamy możliwość organizowania takiego czegoś we współpracy z Urban Labem. Jego załoga bardzo nam pomogła. Oczywiście mocno nas wspiera nasz opiekun i mentor Leszek Jureczko, kierownik Biura Rady Miasta w Raciborzu. Giełdę talentów również będziemy organizować. Jest to bardzo takie szerokie wydarzenie, w którym wiele spraw trzeba dopiąć. Wszystkie szczegóły, wszystkie detale, aby to wszystko dobrze zagrało i wyszło idealnie na finał w centrum kultury.

(ma.w)



Karol Wielocha jest przewodniczącym Młodzieżowej Rady Miasta w Raciborzu

REKLAMA

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn – pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych



eprasa.pl abcba9eb94

Ojciec Adam Szustak znów w Raciborzu. Ogłosił: całkiem fajne miasteczko. Choć znalazł „jeden szkopuł”

– Za dużo do oglądania tutaj nie ma – mówił o Raciborzu w 2021 roku popularny duchowny znany m.in. z kanału na YouTube „Langusta na palmie”. Tej wiosny, ponownie gościł w stolicy powiatu raciborskiego, w parafii w Ocicach i postanowił pochwalić Racibórz. Zrobił to w materiale: NV [#580] O takim Kościele mi się marzy.



Ojciec Adam Szustak przed wejściem do kościoła w Raciborzu – Ocicach

– Jestem w Raciborzu chyba trzeci albo czwarty raz, wcześniej w innych parafiach. Ostatnią wizytę pamiętam szczególnie. Wpadłem wtedy na rynek, obejrzeć go, 15 minut spaceru. Zjadłem ekstra żurek i roladę śląską, naprawdę bardzo dobrą. Jak rzuciłem we vlogu, że w Raciborzu za wiele do oglądania nie ma to rozpętała się burza – wspomina w nowym nagraniu A. Szustak.

Nazwał burzę „fajną, śmieszną i pozytywną”. Przypomniał, że na jego opinię zareagował wtedy wiceprezydent Raciborza, nie zgadzając się na opinię o braku atrakcji w mieście i zapraszając ponownie Szustaka, by ojciec zapoznał się bliżej z ofertą.

– Jak teraz przyjechałem, to napisała do mnie dyrekcja Zamku Piastowskiego i zachęcali, żebym odwiedził ich i oni pokażą mi jaki Racibórz jest niezwykły. No to ja teraz nie ośmielę się już powiedzieć złego słowa o Raciborzu – stwierdził Adam Szustak.

Pochodziłem teraz trochę więcej i widzę, że to jest naprawdę bardzo ładne miasteczko. Imponuje mi ta lokalna duma, że nie pozwalają, żeby szkalować ich miasto. Racibórz – naprawdę pełna duma. Fajne miasto, zapraszam – polecał ojciec Szustak.

Zauważył jednak jeden, jak powiedział „szkopuł” w stolicy powiatu raciborskiego.

– Chyba dlatego też wtedy mi za bardzo ten Racibórz jakoś tak nie zaimponował, bo tu jest dużo takiego połączenia, dużych fajnych wiecie starych budynków, a jednocześnie takich budynków, no takiej wiecie, takiej socrealistycznej po prostu kubatury, takich wiecie dawnych komunistycznych różnych budowli. I takie to jest to pomieszane i tak to średnio widać, ale w ogóle to naprawdę ładne miasto – podsumował w swoim vlogu A. Szustak.

(Red)

Ogłoszenia duszpasterskie z parafii w powiecie raciborskim

Parafia NSPJ w Raciborzu

Ruch Czystych Serc

W czwartek (23.04) w kościele NSPJ spotkanie Ruchu Czystych Serc. Początek Mszą św. o godz. 18.00.

Pielgrzymki i rekolekcje

Pielgrzymka motocyklistów Na rozpoczęcie sezonu w Katedrze Opolskiej w sobotę 25 kwietnia o 16.00.
Pielgrzymka rzemieślników i przedsiębiorców na Górę św. Anny 26 kwietnia. 24-26 kwietnia na Górze św. Anny rekolekcje dla członków Różańca Rodziców.

Pożegnania

W minionym tygodniu odeszli do Pana:

- Gerard Świerkot, lat 95, zam. na ul. Polnej (pogrzeb w pon. 20 IV 2026 o 12.oo);
- Mikołaj Barycki, lat 23, zam. na ul. Wczasowej;
- Małgorzata Franiczek, lat 88, zam. na ul. Opawskiej;
- Jan Trofimczuk, lat 75, zam. na ul. Katowickiej;
- Maria Błoch, lat 83, zam. na ul. Katowickiej;

Kościół farny w Raciborzu

O dobre urodzaje

W sobotę przypada święto św. Marka Ewangelisty. Na Mszy o godz. 8.00 modlić się będziemy między innymi o dobre urodzaje. Po tej Mszy św. procesja do krzyża na zewnątrz kościoła. Od godz. 17.00 okazja do spowiedzi w sobotę.

Komunia święta

W niedzielę za tydzień w naszej parafii obchodzić będziemy uroczystość I Komunii św. na Mszy św. o godz. 11.00. Z tego też względu Msze św. o godz. 10.30 i o 12.00 sprawowane będą w kościele św. Jakuba.

Nowe lampy

Kolekta z przyszłej niedzieli (ostatnia niedziela miesiąca) przeznaczona zostanie na pokrycie kosztów nowych lamp w kościele farnym.

Parafia św. Mikołaja w Raciborzu

Wyjazd na Maltę

Parafia organizuje pielgrzymkę na Maltę w dniach od 14 do 21 października 2026 r.
Koszt to 2600 zł + 750 euro. Zapisy w kancelarii do końca maja.

Pożegnania

Do wieczności odeszli:

- śp. Gerhard Gorgon l. 84
- śp. Rudolf Kopczyk, l. 61
- śp. Rita Przybyła, l. 91

Parafia Matki Bożej w Raciborzu

Dobry Pasterz

W przyszłą niedzielę będziemy przeżywać Niedzielę Dobrego Pasterza i rozpoczniemy Tydzień Modlitwy o powołania w Kościele. Podczas Mszy św. będziemy gościć Siostry juniorystki z Annuntiaty, które podzielą się z nami historią swojego powołania, a po Mszach św. poproszą nas o materialne wsparcie klasztoru Annuntiata.

Jałmużna ze skarbonek

W imieniu Caritas dziękujemy dzieciom za wielkopostną jałmużnę: w 14 skarbonkach było 578zł.

Parafia w Studziennej

ZAPOWIEDZI PRZEDŚLUBNE:

- Szymon Lamla, Racibórz i Martyna Lipicka, Racibórz (zap. III) oraz
- Mateusz Mikołajczyk, Racibórz i Patrycja Strzeduła, Pogrzebień (zap. I).

REKLAMA

ostromed CENTRUM MEDYCZNE

NASI SPECJALIŚCI:

Kompleksowa diagnostyka USG
lek. Witold Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; badania USG pacjentów przyszpitalnych poradni wykonujemy bezpłatnie
lek. Jakub Ostrowicz
specjalista radiologii i diagnostyki obrazowej; Asystent Zakładu Diagnostyki Obrazowej w Wojewódzkim Szpitalu Chirurgii Urazowej w Piekarach Śląskich

Poradnia ginekologiczno-położnicza
lek. Tomasz Chmura
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Michał Kłosiński
specjalista ginekologii i położnictwa
lek. Karolina Perszel – lekarz w trakcie specjalizacji z ginekologii i położnictwa

Poradnia kardiologiczna
dr n. med. Karolina Macioł-Skurk
specjalistka kardiologii; porady kardiologiczne; UKG; Holter EKG; Holter ciśnieniowy

Poradnia hepatologiczna
lek. Anna Kusaj-Potysz
specjalista chorób zakaźnych; choroby zakaźne i choroby wątroby

Poradnia chorób płuc
lek. Barbara Gembalczyk-Biały
specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia diabetologiczna
Poradnia internistyczna
Poradnia geriatryczna
lek. Justyna Jaśnikowska
specjalista chorób wewnętrznych, diabetologii i geriatrii

Poradnia nefrologiczna
Poradnia chorób metabolicznych
lek. Joanna Siemiątkowska
specjalista nefrologii i chorób wewnętrznych; leczenie chorób nerek, tarczycy, cukrzycy i chorób metabolicznych

Gabinet psychologiczny
mgr Sandra Duda – specjalista psychologii, badania psychologiczne z zakresu transportu i medycyny pracy

Poradnia alergologiczna
Poradnia chorób płuc
Poradnia internistyczna
dr n. med. Łukasz Labus – specjalista alergolog, specjalista chorób płuc, specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia otolaryngologiczna
lek. Jacek Wałek
specjalista otolaryngolog
dr n. med. Jolanta Grabowska
specjalista otolaryngolog

Poradnia chirurgiczna
lek. Aleksander Chlubek – specjalista chirurgii ogólnej

Poradnia internistyczna
lek. Bożena Sienkiewicz
specjalista chorób wewnętrznych

Poradnia urologiczna
lek. Jacek Madejski – specjalista urolog

Poradnia ortopedyczna
lek. Michał Jaśnikowski
specjalista ortopedii i traumatologii

Poradnia zdrowia psychicznego
lek. Radosław Wilk – specjalista psychiatrii

Poradnia chirurgii dziecięcej
lek. Paulina Brauner – lekarz w trakcie specjalizacji z chirurgii dziecięcej w Górnośląskim Centrum Zdrowia Dziecka w Katowicach

Poradnia dietetyczna
mgr Magdalena Kopel – dietetyk kliniczny

Centrum Fizjoterapii Fizjo-Med
dr Marek Sroka, mgr Paweł Lociński
tel. 32 454 34 58

Szpitalny punkt pobrań krwi
tel. 32 755 50 07, tel. kom. 539 149 649

Spirometria
Alergiczne Skórne Testy Punktowe (Prick Test)

NOWOŚĆ!
SWE – ELASTOGRAFIA WĄTROBY
Nieinwazyjna ocena stopnia zwłóknienia wątroby

tel. 32 724 24 20
tel. kom. 604 347 669
ul. Jana Kasprowicza 1 Racibórz
www.ostromed.pl

eprasa.pl abcba9eb94



Przygotowanie do pierwszej wspinaczki nie jest skomplikowane, ale jak podkreśla instruktor, warto pamiętać o kilku podstawowych rzeczach. – Przede wszystkim zabrać ze sobą chęci – uśmiecha się Krzysztof Markiefka.

Kornowac ma ściankę wspinaczkową

Jak funkcjonuje po kilku miesiącach od oddania do użytku?

Niewiele szkół może pochwalić się taką atrakcją. W Kornowacu od kilku miesięcy działa ścianka wspinaczkowa, wykorzystywana w ramach Uczniowskiego Klubu Sportowego „Błyskawica". Zajęcia obejmują naukę wspinaczki, pracę z asekuracją oraz przełamywanie własnych ograniczeń.

Kornowacka ścianka działa od kilku miesięcy

Ścianka ma 16 metrów szerokości i 7,5 metra wysokości. Jej powstanie to efekt pomysłu sprzed kilku lat. Jak przypomina Krzysztof Markiefka, instruktor UKS-u, wszystko zaczęło się podczas rozmowy z wójtem gminy. – Padło wtedy, że mamy tu dobrą bazę i salę, którą można wykorzystać do stworzenia czegoś nowego – mówi. Pomysł udało się zrealizować. Wykonawcą była firma Monolit PPHU z Gliwic, a wartość inwestycji wyniosła 350 tys. zł.

Ściankę otwarto pod koniec ubiegłego roku. Jak wylicza instruktor, obecnie w zajęciach UKS-u prowadzonych w obiekcie uczestniczy około 40 osób. Są one podzielone na sześć grup. Treningi odbywają się trzy razy w tygodniu.

Oferta stopniowo się rozszerza. Początkowo skierowana była głównie do mieszkańców gminy, dziś dociera szerzej. W czwartki organizowane są zajęcia otwarte, w których mogą uczestniczyć także dorośli. – Zapraszamy każdego. Wystarczy się zapisać i można spróbować swoich sił – podkreśla instruktor. Jak dodaje, w skali powiatu tego typu obiekt jest rzadkością.

Zapisy prowadzone są przez stronę strefazajec.pl, gdzie należy wyszukać ściankę wspinaczkową w Kornowacu i wybrać odpowiednią grupę. Zajęcia dla dorosłych odbywają się w czwartki w godzinach 16 – 18 i oznaczone są jako „komercja". W tym przypadku opłata wynosi 30 zł za zajęcia, natomiast zajęcia sekcyjne kosztują 40 zł.

Nie tylko siła, ale też technika i zaufanie

Krzysztof Markiefka wskazuje, że jest to sport ogólnorozwojowy, który angażuje całe ciało i uruchamia mięśnie na co dzień mniej wykorzystywane. Jak podkreśla, pracują zarówno ręce, nogi, brzuch, jak i plecy, ponieważ wspinaczka nie jest naturalnym ruchem, lecz polega na pionowym pokonywaniu ściany i wymaga użycia praktycznie wszystkich partii mięśni. Sam przyznaje, że bardzo lubi się wspinać. Jak dodaje, swoją pasję odkrył na studiach. Miał do wyboru wspinaczkę albo lekką atletykę. Zdecydował się na wspinaczkę i, jak podkreśla, od pierwszych zajęć się w niej „zakotwiczył".

Nie ukrywa, że pierwsze próby wspinaczki bywają trudne. – Jeśli patrzy się na przykład na naszą mistrzynię olimpijską Aleksandrę Mirosław, to wydaje się, że to jest proste, bo ona pokonuje drogę w niecałe sześć sekund i jest na górze. Jednak kiedy ktoś przyjdzie i spróbuje, to nie jest takie hop siup. Na początku wymaga to sporo siły, bo nie ma jeszcze techniki – przyznaje instruktor. Z czasem pojawia się jednak technika, która pozwala wspinać się efektywniej i przy mniejszym wysiłku.



Byliśmy na zajęciach Uczniowskiego Klubu Sportowego „Błyskawica", które odbywają się na szkolnej ściance wspinaczkowej w Kornowacu. W treningach bierze udział około 40 osób podzielonych na kilka grup.



Ścianka ma 16 metrów szerokości i 7,5 metra wysokości

Przygotowanie do pierwszej wspinaczki nie jest skomplikowane, ale jak podkreśla instruktor, warto pamiętać o kilku podstawowych rzeczach. – Przede wszystkim zabrać ze sobą chęci – uśmiecha się. Liczy się także odpowiedni strój. – Wygodny, luźny strój sportowy. Ważne, żeby nic nie ograniczało ruchów, bo na ściance liczy się też gimnastyka. Czasem trzeba wysoko podnieść nogę, sięgnąć czy skręcić się, więc ubranie nie może przeszkadzać – wyjaśnia.

Istotne jest także nastawienie. – Tutaj jest wysokość, co wiąże się z przełamywaniem swoich lęków. Jak się wchodzi wyżej, to trzeba mieć odwagę i zaufanie do drugiej osoby, żeby dać się opuścić na dół – podkreśla. Wspinaczka wymaga współpracy. – Zapraszamy w parach, w czwórkach, bo mamy tutaj tylko jeden automat do asekuracji, więc do asekuracji, do wspinaczki z reguły potrzebne są dwie osoby, czyli jedna się wspina, a druga musi asekurować z dołu – dodaje.

Coraz wyżej i pewniej

Jak dzieci reagują na zajęcia po kilku miesiącach? – Odbiór jest bardzo pozytywny – mówi instruktor. Jak stwierdza, widać też, że uczniowie zachęcają do udziału swoich rówieśników. – Zachęcają swoich kolegów, koleżanki ze szkoły, bo widzimy, że te nasze grupy powoli rosną, że to idzie takim efektem domina – relacjonuje.

Zajęcia pomagają przełamywać bariery. – Dzieci zaczynają od dwóch, trzech metrów, a potem dochodzą coraz wyżej. Kiedy uda się wejść pod sam dach, pojawia się ogromna satysfakcja – mówi Markiefka. Jak dodaje, często słychać od uczniów, że dzięki zajęciom pokonali lęk wysokości.

Nie brakuje też sportowych ambicji. Wśród uczestników widać osoby z dużym potencjałem. – Widzimy w naszych uczestnikach pojedyncze jednostki, które mają warunki do naprawdę dużych sukcesów we wspinaczce, bo potrzebne są też odpowiednie warunki fizyczne. Jeśli ktoś jest szczupły i ma dużo siły, to jest to taki diamencik do szlifowania, który dobrze prognozuje na przyszłość – puentuje instruktor.

(mad)

eprasa.pl abcba9eb94

Rezerwy z Turzy Śląskiej nie dały rady pierwszej drużynie



Tegoroczny finał Pucharu Polski na szczeblu Podokręgu Racibórz rozegrano w Turzy Śląskiej

W Finale Poltent Pucharu Polski na szczeblu Podokręgu Racibórz pierwszy zespół Unii Turza pokonał rezerwy tego klubu 4:0. Mecz rozegrano 15 kwietnia.

Spotkanie tylko do połowy pierwszej części było wyrównane, a kluczowy wpływ na jego przebieg miała sytuacja z 26. minuty, kiedy drugą żółtą kartkę i w konsekwencji czerwoną otrzymał Dawid Korus.

Grająca w osłabieniu Unia II szybko straciła bramkę – chwilę po wykluczeniu Korusa prowadzenie po dośrodkowaniu z rzutu wolnego objął pierwszy zespół, a do siatki trafił Kamil Miensopust. Kilka minut później przewaga została podwyższona, gdy Marcin Oślizlok wykorzystał błąd w defensywie i skutecznie uderzył z kilkunastu metrów. Jeszcze przed przerwą wynik na 3:0 ustalił Kamil Szymura, finalizując akcję strzałem głową.

Po zmianie stron drugi zespół próbował stworzyć sytuacje bramkowe, jednak brakowało skuteczności. Ostatecznie wynik spotkania w 61. minucie ustalił Yaroslav Baranskyi, który pokonał bramkarza strzałem z dystansu. Do końca meczu wynik nie uległ już zmianie, choć okazje miały obie drużyny.

Medale, puchary i vouchery zespołom wręczali m.in. Prezes Śl.ZPN Henryk Kula i Prezes Podokręgu Racibórz Śl.ZPN Andrzej Starzyński.

(Red)

4
gole strzeliła Unia w Rogowie

V LIGA: Tworków przegrał w Skoczowie

– Wracamy z wyjazdu bez punktów. Przegrywamy z KP Beskid Skoczów 1:4. Honorowe trafienie dla naszej drużyny w 67. minucie spotkania zaliczył Krzysztof Szewczyk – poinformował klub z Tworkowa. W tabeli zajmuje 7 miejsce z dorobkiem 36 punktów (lider ma 55 oczek). W niedzielę 26 kwietnia o 15.00 Tworków u siebie zagra z UKS APN Góral Istebna.

(Red)

Unici zacieśniają relacje z Ruchem

W czwartek 16 kwietnia przedstawiciele Unii Racibórz odwiedzili klub partnerski Ruch Chorzów. Podczas spotkania nie zabrakło rozmów o współpracy, wymiany doświadczeń. Trener koordynator Piotr Mucha zapoznał się z funkcjonowaniem Centrum Szkolenia Ruchu Chorzów.

W spotkaniu ze strony czternastokrotnego Mistrza Polski uczestniczyli: Wojciech Grzyb – Dyrektor Akademii, Damian Łukasik – koordynator grup młodzieżowych, Grzegorz Bąk – koordynator grup naborowych.

Efektem spotkania będą wspólne działania w najbliższym czasie, w tym organizacja szkoleń oraz turniejów dla młodych zawodników.

Współpraca między klubami jest i będzie realna, nie tylko na papierze – podkreślają obie strony.

(Red)

OKRĘGÓWKA: przełamanie unitów

Kolejka 24 z 18 i 19 kwietnia: Szczejkowice – Chałupki 1:1, Rogów – Unia Racibórz 0:4, Czyżowice – Lubomia 1:1, Syrynia – Mszana 1:5, Gamów – Stanowice 1:2, Gaszowice – Nędza 1:2, Radlin – Krzyżanowice 2:1, Turza II – Połomia 6:0;

wie próbowali nam w tym meczu utrudnić zadanie, dyktując dwa kontrowersyjne karne, ale postawa Dawida i reszty drużyny nie pozwoliła odebrać nam zasłużonych trzech punktów. Wracamy na dobre tory – podał FB Unii.

– Mimo wielu prób i stworzonych sytuacji, tym razem musimy zadowolić się jednym punktem. Autorem jedynej bramki dla naszego zespołu był Fabian Kaczor – relacjonują w Kolejarzu Chałupki po remisie w Szczejkowicach.

– Wygrywamy w Piecach z Gaszowicami i cieszymy się z ważnych trzech punktów. Strzelcami goli: Pacia i Grzesik – to radosne wieści z Nędzy.

– To było trudne wyjazdowe spotkanie w Radlinie. Mierzyliśmy się z aktualnym wiceliderem tabeli, po bardzo zaciętym i wyrównanym meczu, pełnym walki, zaangażowania ostatecznie przegrywamy 1:2, choć wynik do samego końca pozostawał sprawą otwartą – przekazał LKS Krzyżanowice na swoim FB. W tabeli pierwszy jest Start Mszana przed Górnikiem Radlin i rezerwami Turzy Śląskiej. Szóstą pozycję zajmuje raciborska Unia z dziewięcioma punktami straty do lidera. Krzyżanowice są ósme, Nędza – czternasta. Zestawienie zamyka Gamów.

W następnej kolejce, 25 i 26 kwietnia – w sobotę Unia gra o 17.00 z Czyżowicami, Krzyżanowice w tym samym terminie podejmują Gaszowice, Gamów jedzie do Połomi (sobota 17.00); Nędza ugości Unię II Turza Śląska w niedzielę o 11.00, a Kolejarz Chałupki zagra u siebie z Czarnymi Gorzyce w niedzielę o 15.00.

(red)

REKLAMA



eprasa.pl abcba9eb94

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Auto skup, gotówka, najlepsze ceny, dojazd do klienta, 509-796-001.

• Skup samochodów osobowych roczniki od 2000 do 2010. Dojeżdżam do sprzedającego. Gotówka od ręki, 501-011-090.

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ

• Mieszkanie 3-pokojowe kupię lub zamienię na 2-pokojowe, parter lub I p., Racibórz Ostróg, 502-096-237.

ZAMIENIĘ

• Mieszkanie 3-pokojowe kupię lub zamienię na 2-pokojowe, parter lub I p., Racibórz Ostróg, 502-096-237.

RÓŻNE (KUPIĘ – SPRZEDAM)

• **Kupię medale odznaczenia odznaki legitymacje oraz mundury z okresu PRL oraz RP, 785-928-742, bartoszwojas934@gmail.com.**

TOWARZYSKIE

• Justyna, 500-157-296.

USŁUGI

• Wycinka zieleni - kompleksowo, tel. 723-630-530.

• Usługi tapicerskie. Renowacje krzeseł, kanap, foteli. Duży wybór tkanin, skór, 696-951-402

• Firma sprzątająca – sprzątanie mieszkań, domów i biur. Usługi jednorazowe i cykliczne. Po remontach, mycie okien, pranie dywanów i tapicerki. Dokładnie i terminowo. tel. 509-801-308.

USŁUGI REM.-BUD.

• **F.W-BUD Marcin Kruczyński, usługi remontowo-budowlane. Wykonuje kompleksowe remonty domów i mieszkań. Kafelkowanie zabudowy, g.k., itp. Inst. wod. -kan.-c.o.-gaz. Tel. 793-330-597.**

• Malowanie dachów, elewacji, podbitki Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, montaż rynien, 514-666-992.

• Pokrycia dachowe, dachówka, blacha trapez, blachodachówka, gont papowy, papa termozgrzewalna, obróbki blacharskie, kominy, 696-248-329.

• Kalus i Górecki wykonuje instalatorstwo, ślusarstwo, kafelkowanie, 731-800-822.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarskich, papy termozgrzewalne, ocieplanie dachów styropapą, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

ZDROWIE

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna: 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, praktyka lekarska przeniesiona: Centrum Medyczne OSTROMED, ul. Kasprowicza 1, Racibórz, rejestracja 604-347-669.

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH*

- motoryzacja – **20 zł**
- biznes – **20 zł**
- gastronomia – **20 zł**
- kredyty, pożyczki – **20 zł**
- nieruchomości – **20 zł**
- matrymonialne – **15 zł**
- nauka – **15 zł**
- różne – **15 zł**
- podaruję – **10 zł**
- zguby – **10 zł**
- praca – **20 zł**
- towarzyskie – **30 zł**
- transport – **20 zł**
- turystyka – **20 zł**
- noclegi – **20 zł**
- usługi rem.-bud.– **20 zł**
- usługi – **20 zł**
- wróżby – **20 zł**
- zdrowie – **20 zł**
- zwierzęta – **20 zł**

* Ogłoszenie drobne do 15 słów

• **OGŁOSZENIE PODWÓJNE** (16 do 30 słów) + 10 zł • **DODATKOWE MOŻLIWOŚCI:** • pogrubienie + 5 zł, • ramka + 5 zł, • kontra + 5 zł, • apla + 5 zł, • kolor + 5 zł.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nas w redakcji:

Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
ul. Tadeusza Kościuszki 32 A
47-400 Racibórz
Czynne: pn. – pt., 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27

lub naszą stronę w Internecie: nowiny.pl/ogloszenia

za 5 złotych wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*
• **Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.**
Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*
• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).
Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*
• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.
Czcionka biała, tło czarne

APLA*
• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.
Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*
• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.
* Czcionka niebieska

* Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobąw dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

AUTOPROMOCJA

Kup wyjątkową książkę w naszym sklepie
www.sklep.nowiny.pl lub zamów przez telefon: 32 415 47 27
SKLEP nowiny.pl



nowiny RACIBORSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Kościuszki 32 A, tel. 32 415 47 27
Nakład: 4500 egz.; e-mail: nr@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Reklama: Marek Kuder, 608 678 209, m.kuder@nowiny.pl; Barbara Frydryk, 668 191 013, b.frydryk@nowiny.pl; Ewa Węgrzyn, 662 058 475, e.koczwara@nowiny.pl.

Redaktor naczelny: Mariusz Weidner, m.weidner@nowiny.pl, 600 082 304
Dziennikarze: Wojciech Żołneczko, 662 056 265, w.zolneczko@nowiny.pl; Dawid Machecki, 662 074 637, d.machecki@nowiny.pl,

Redakcja techniczna: Agnieszka Subocz, a.subocz@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Wojciech Żołneczko, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Stowarzyszenie Gazet Lokalnych
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy

eprasa.pl abcba9eb94

SPRZĘT JAK W SZPITALU, żeby absolwent był gotowy do pracy od razu



Studentki Akademii Nauk Stosowanych doceniają możliwość nauki z wykorzystaniem nowoczesnego sprzętu

Nauka niemal w warunkach klinicznych, ze sprzętem używanym w szpitalach to już standard w Akademii Nauk Społecznych w Raciborzu. Starostwo powiatowe pomogło finansowo uczelni w wyposażeniu pracowni w nowoczesne urządzenia do nauki na kierunku pielęgniarstwa.

Akademia Nauk Stosowanych w Raciborzu ma nową pracownię – laboratorium biochemii, biofizyki, biologii i fizjologii. Będzie wykorzystywana przez studiujących pielęgniarstwo oraz wychowanie fizyczne w ANS. – Nasze pielęgniarki będą mogły kształcić się na nowoczesnym sprzęcie, w tym na aparacie USG, który coraz częściej jest wykorzystywany w praktyce pielęgniarskiej – mówiła Nowinom dyrektor Instytutu Kultury Fizycznej i Zdrowia, dr Elżbieta Kania. Jej zdaniem przełamywane są pewne lody, jeżeli chodzi o aparat USG i nowoczesne funkcjonowanie pielęgniarstwa w systemie ochrony zdrowia. E. Kania jako pielęgniarka pracująca w wodzisławskim szpitalu już wykorzystuje taki sprzęt.

Zdobycze nowoczesnej medycyny

– Będę kształciła studentów w tym zakresie, aby mogli zastosować, wykorzystać ultrasonograf w swojej pracy klinicznej z pacjentem. Żeby minimalizować przy tym jego cierpienie, zwiększając jakość opieki – podkreśliła dr Kania.

Znajduje się tutaj także flowtron (system do masażu uciskowego), gdzie studenci mogą trenować zmniejszanie masy ciała i zmniejszanie obrzęku limfatycznego. – To, co nowoczesna medycyna wnosi jesteśmy w stanie teraz pokazać, zastosować, zasymulować i wykorzystać w pracy z pacjentem – zaznaczyła szefowa instytutu.

Kania podkreśliła, że najważniejsze jest bezpieczeństwo pacjenta. – Wypuszczając absolwenta spod naszych skrzydeł do warunków klinicznych, my musimy być pewni, że będzie on w stanie zabezpieczyć pacjenta. Że potrafił będzie zająć się nim profesjonalnie, tak by nie zrobić mu krzywdy – przekonywała pani doktor.

(ma.w)

SWOBODA: TO SĄ DOBRZE ZAINWESTOWANE PIENIĄDZE

– Tu wybrzmiewa bardzo mocno współpraca pomiędzy akademią a powiatem, bo nie ma rozwoju bez odpowiednio wykształconej kadry, która zasila nasz rynek pracy. Dołożyliśmy się wcześniej do centrum symulacji w ANS, a dziś kolejne 100 000 zł z budżetu Powiatu Raciborskiego trafiło do naszej uczelni. To są bardzo dobrze zainwestowane pieniądze, wzmacniają potencjał naszych studentów, którzy wchodząc na rynek pracy mają za sobą kontakt z najnowszą technologią i są już doświadczonym kandydatem do zatrudnienia – stwierdził Grzegorz Swoboda – starosta raciborski.

Rektor ANS, dr Paweł Strózik mówił przy okazji oddania pracowni do użytkowania, że uczelnia to nie tylko kształcenie, ale i biznes. – To, co pozyskamy od samorządów, jeśli chodzi o wsparcie finansowe, żeby się rozwijać, zwróci się im, w pewnym sensie. My potrzebujemy tej synergii podmiotów: Powiatu, Miasta i uczelni. ANS Racibórz kształci dla regionu, na podstawie diagnozy, co regionowi jest potrzebne – poinformował P. Strózik.

Odrarium na Zamku Piastowskim. Tu się bawi, tu się uczy o faunie i florze rzeki



Odrarium otwarto uroczyście 14 kwietnia. Dyrektor Zamku, Elżbieta Kula zaprosiła do udziału starostę Grzegorza Swobodę, prezesa Mateusza Pindla i wicestarościnę Ewę Lewandowską. Przybyli też uczniowie ze szkoły na Ostrogu

Odrarium – zamkowe ścieżki edukacyjne jest to nowe miejsce na tak zwanym zamurzu zamkowym, uzupełnione o elementy architektury. Odrarium jest miejscem zabawy i edukacji dla dzieci, dla rodzin.

Nazwa Odrarium stanowi nawiązanie do pobliskiej rzeki Odry. W elementach edukacyjnych zaprezentowano faunę i florę Odry. Ścieżka edukacyjna stanowi przejście z Zamku na dalsze tereny, które były do tej pory niedostępne, niezagospodarowane aż do parku Zamkowego.

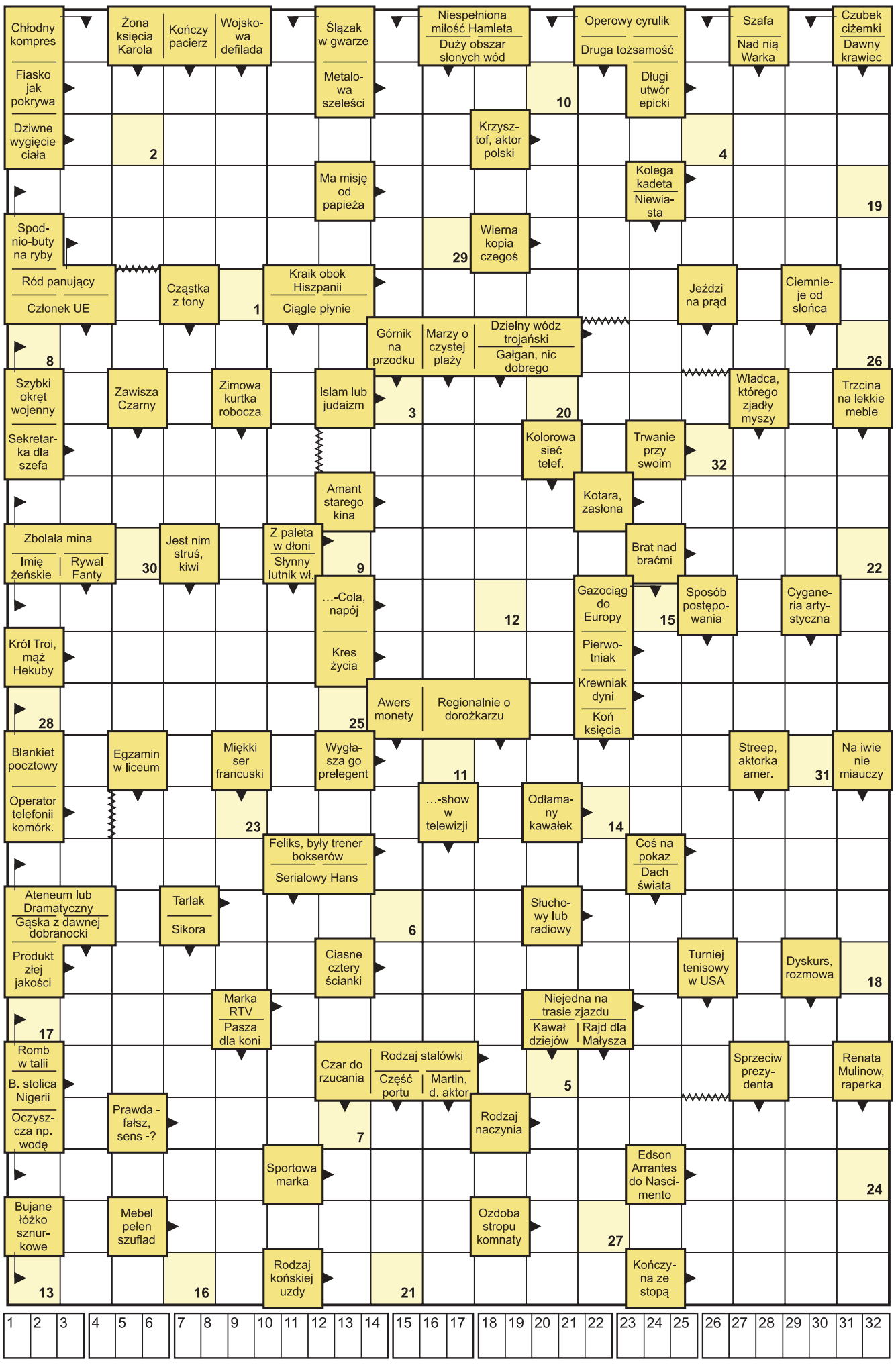
Odrarium otwarto 14 kwietnia z udziałem zaproszonego na uroczystość prezesa Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska w Katowicach, Mateusza Pindla.

Szef WFOŚ mówił: małe rzeczy tworzą wielkie efekty. – Tak jak przyroda budzi się do życia, tak my dzisiaj można powiedzieć w początkach wiosny pięknie nam ptaszki tutaj śpiewają, przyroda otaczająca, pięknie zakwitają drzewa, kwiaty. Tak budzi się do życia również to piękne miejsce, ta ścieżka, która została uzupełniona przez elementy dzięki dofinansowaniu z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach, aby to miejsce piękne, kulturowo, historycznie, tradycyjnie też miało swój walor przyrodniczy, edukacyjny, z którego będą korzystać turyści, mieszkańcy tego regionu, młodzież, symbolicznym przecięciu wstęgi i otwarciu tego pięknego miejsca.

Szczególnie stawiamy na edukację młodego pokolenia i pokazywania, że tempo edukacji, tempo transformacji dyktujemy razem, dyktujemy wspólnie i ta współpraca pomiędzy instytucją, która właśnie finansuje jaką jest fundusz, pomiędzy wsparciem tutaj i współpracą z samorządem, z Powiatem Raciborskim. Powiat jest z jednej strony bardzo aktywny w pozyskiwaniu środków, ale też stawia na zieloną stronę, nazwijmy to, mocy, czyli tą piękną naszą różnorodność i bioróżnorodność przyrodę – podkreślił Pindel w Raciborzu.

(ma.w)

eprasa.pl abcba9eb94



HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Drogi Baranie, w tym tygodniu będziesz skupiony nie tylko na finansach, ale także na swoich bliskich oraz na rodzinie, to dobry czas, aby zaplanować spotkanie. W miłości możesz spodziewać się zmian zarówno pozytywnych, jak i negatywnych, wszystko będzie zależało od Ciebie, nie blokuj się tylko otwórz się na uczucia.

BYK 21.04 – 20.05
Tydzień dla Ciebie Byku, będzie korzystny. Pojawią się nowe możliwości przede wszystkim w uczuciach. Będziesz odbierany pozytywnie przez otoczenie. W miłości nastąpi transformacja, odżyją uczucia. Samotne Byki mają ogromną szansę poznać kogoś wyjątkowego, więc zapowiada się bardzo optymistycznie.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
Bliźniaku, w tym tygodniu poczujesz przypływ energii, wszystko dla Ciebie będzie możliwe. Będziesz miał siłę do działania, wykorzystaj to. W miłości poczujesz rozkwit i spełnienie. Samotne Bliźniaki, będą miały szansę poznać miłość swojego życia.

RAK 22.06 – 22.07
Drogi Raku, coraz bardziej szczęście wkrada się do Twojego życia. Nieważne co zrobisz i jak zrobisz, efekty będą pomyślne. W miłości niesamowite chwile, których tak szybko nie zapomnisz. Samotne Raki mogą poznać miłość z przeznaczenia, więc nie siedź w domu!

LEW 23.07 – 22.08
W tym tygodniu drogi Lwie będziesz się zmagał z niewielkimi problemami, które mogą Cię przez chwilę osłabić, ale spokojnie, dzielnie sobie poradzisz. W miłości możesz za wiele oczekiwać od partnera i nieco dominować, co może spowodować lekkie wycofanie. Samotne Lwy będą poszukiwały miłości, ale uważajcie, bo może miłość jest w zasięgu ręki.

PANNA 23.08 – 22.09
Droga Panno, w tym tygodniu wszystko załatwisz szybko z pozytywnym efektem. Będziesz miała mnóstwo pomysłów. Czeka Cię również miły wyjazd. W miłości może się wkraść monotonia, nie dopuść do tego. Samotne Panny nieoczekiwanie spotkają osobę z przeszłości.

WAGA 23.09 – 22.10
W tym tygodniu będziesz pełna energii, gotowa do działania i podejmowania decyzji. Pod koniec tygodnia czeka Cię niespodzianka. W miłości małe niedomówienia, ale nie przejmuj się, rozmowa z partnerem sprawi, że wszystko wróci do równowagi. Samotne Wagi, niestety muszą zachować cierpliwość.

SKORPION 23.10 – 21.11
Ten tydzień dla Ciebie będzie w miarę spokojny. Po ostatnich wydarzeniach czekają Cię pozytywne zmiany, lecz nie reaguj gwałtownie, tylko przyjmij je ze spokojem i działaj. W miłości czeka Cię transformacja i poczujesz bliskość partnera. Samotne Skorpiony muszą wyjść ze skorupy.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Tydzień drogi Strzelcu zaliczysz do udanych, nic ani nikt nie wyprowadzi Cię z równowagi. Pod koniec tygodnia możliwe spotkanie z bliskimi. W miłości poczujesz się szczęśliwy i spełniony. Samotne Strzelce mają szansę spotkać wspaniałego partnera.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
W tym tygodniu czekają Cię zmiany i transformacje w każdej dziedzinie życia, więc nie bądź uparty tylko je zaakceptuj. W miłości rozkwit i odświeżenie uczuć. Samotne Koziorożce w końcu mają szansę poznać przyszłego partnera.

WODNIK 20.01 – 18.02
Ten tydzień drogi Wodniku przyniesie Ci sporo możliwości, więc nie wątp, tylko wykorzystaj szansę a nie pożałujesz. Zaskocz mile partnera. Do samotnych Wodników uśmiechnie się szczęście i będą mieli szansę poznać wyjątkową osobę.

RYBY 19.02 – 20.03
Droga Rybo, w tym tygodniu czekają na Ciebie przyjemne wydarzenia: wyjazd oraz spotkanie z dawno niewidzianą osobą. Również odkryjesz w sobie nowe talenty. W miłości romantyczne chwile, dużo czasu spędzicie razem. Samotne Ryby mogą liczyć na randkę w drugiej połowie tygodnia.

opracował Krzysztof Zgadzaj • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

Ojciec przegląda dzienniczek szkolny Jasia:
– Co to, znowu jedynka z historii?
– Niestety, historia lubi się powtarzać...

Policjanci wezwani na miejsce zdarzenia oglądają ciało kobiety w wieku mocno zaawansowanym.
Ciało znajduje się w ubikacji – z głową w sedesie przytrzaśniętą deską klozetową. Policjanci postanawiają przesłuchać gospodarza domu na okoliczność zdarzenia.
– Czy znał pan poszkodowaną?
– Tak, to moja teściowa.
– Zdzichu, jasna sprawa, pisz! Przyczyna zgonu: śmiertelne zatrucie domestosem w trakcie czyszczenia toalety.

Podczas burzy śnieżnej w górach zagubiony turysta dostrzega mały drewniany domek. Podchodzi i puka do drzwi.
– Jest tam kto?
– Tak – odpowiada małe dziecko.
– A czy jest twój tatuś?
– Nie, wyszedł, zanim ja wszedłem.
– A mama?
– Nie, wyszła, kiedy wszedł tatuś.
– Dziwna z was rodzina! Nigdy nie jesteście razem?
– Owszem, ale nie tutaj, proszę pana. Tu jest ubikacja!

eprasa.pl abcba9eb94